

# Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE - MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

## STAN POGODY

Dziś — będzie częściowo pochmurnie i zimno, temperatura najwyższa w dzień wyniesie około 26 stopni, najniższa w nocy, od 10 do 15 stopni.

We wtorek będzie częściowo pochmurnie, nieco cieplej, temperatura najwyższa około 30 stopni.

Wschód słońca o godzinie 7:17 rano, zachód o godzinie 4:27 popołudniu.

## KALENDARZYK

Dziś — poniedziałek, dnia 28 grudnia, ŚŚ. Młodzianków, Teofila.

Jutro — wtorek, dnia 29go grudnia, Tomasa.

Pojutrze — środa, dnia 30go grudnia, Eugeniusza, Sabiny.

No. 304 Rok (Vol.) LXII

CHICAGO, ILL., PONIEDZIAŁEK, 28-GO GRUDNIA, (DECEMBER), 1970

Telephone BR unswick 8-8700 15c

# GROŻBA NOWYCH PROCESÓW ŻYDÓW

## Manifestacja Solidarności Polonii

### Z Dnia

— CZY SKOŃCZY SIĘ  
— NA SŁOBIANYM  
— ZAPALE?

Czy tylko tragedia, potwór na masakra setek kobiet i mężczyzn przez komunistycznych chuliganów rządzących Polską, potrafi obudzić Polonię z drzemki i porwać do czynu? Czy i tym razem skończy się na słobianym zapale? Czy nie zdolni jesteśmy do planowej i systematycznej pracy bez czekania na tragiczne bodźce?

Są to pytania, które nasuwają się w związku z sobotnią manifestacją solidarności z narodem polskim. Wstrząs wywołany wydarzeniami na polskim Wybrzeżu zgromadził na Trójce przeszło tysiąc ludzi i prawie tyle przed reżymowym konsulatem. Ani okres świąteczny, ani przenikliwie zimno nie powstrzymały gorących serc przed spełnieniem obowiązku.

Należy jednak stwierdzić, że przeważali ci, którzy biorą czynny udział w życiu Polonii, których nazwiska znajdują się na listach składek na różne cele, na Kongres Polonii, na obóz harcercski, pomoc inwalidom i t.d. Gdzie są inni? Czy pół miliona Polonii w Chicago jest tylko mitem? Między aspiracjami i ambicjami wielomilionowej Polonii a osiągnięciami kilkunastu tysięcy musi być wielka rozpiętość.

Na wiadomości o smutnych wydarzeniach w Polsce, posyłały się do Redakcji telefony i listy przepojone bólem i troską. Czytelnicy pytali się co mogą zrobić, czy ktoś planuje jakąś akcję? Niektórzy narzekali, że manifestacja została zorganizowana za późno. Można się z tym zgodzić, ale należy zrozumieć, że Kongres Polonii nie posiada aparatu, który by działał szybko i sprawnie. Zarówno przywódcy krajowi jak stanowi pracują na swoje utrzymanie, a sprawom Kongresu Polonii mogą poświęcić tylko wolne chwile.

Prezes Mazewski od objęcia stanowiska nawołuje do współpracy i pomocy, wskazuje (Dokończenie na str. 2-ej)

### Aresztowanie Podejrzanych o Mord Ministra

Montreal (UPI). — Dzisiaj policja w Montrealu aresztowała 3-ech mężczyzn podejrzanych o zamordowanie ministra pracy Pierre Laporte. Zostali oni nakryci w swej kryjówce na farmie w St. Luc, 25 mil na południe od Montrealu.

### Egipcjanie w Moskwie

Moskwa. (DP). — Do Moskwy przybyła oficjalna delegacja egipska pod przewodnictwem wiceprezidenta Aly Sabry. Przepuszcza się, że celem wizyty ma być uzyskanie od Sowietów dodatkowej pomocy ekonomicznej i wojskowej. Zdaniem obserwatorów Egipt i Sowiety w toku rozmów zmierzają do podsumowania wyników rokowań arabsko-izraelskich ONZ.

### Z Walczącym Narodem Polskim

Mazewski Wzywa U.S. Do Zwiększenia Zainteresowania Europą Wschodnią

"Zanim nowy szef Partii Komunistycznej w Polsce Edward Gierek mógł zająć się problemami które były podłożem wstrząsających wydarzeń ostatnich dni, musiał najpierw zapewnić o swej wierności moskiewskich panów. Tu leży źródło nieszczęść jakie spadły na naród polski w ciągu ostatnich 26 lat komunistycznej tyranii i chaosu ekonomicznego.

"Podstawowym warunkiem zdobycia władzy w Warszawie było i jest ślepe posłuszeństwo władcom na Kremlu. Warunek ten spełnił Bierut, po nim Gomułka, a obecnie Gierek", — mówił prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej mec. Alojzy Mazewski na manifestacji solidarności Polonii z narodem polskim, jaka odbyła się w sobotę 26go grudnia w audytorium św. Trójcy.

Gorące serca tysiąca dwustu osób pokonały zimno by wypełnić po brzegi salę Trójce i reagować spontanicznie i oklaskami na słowa mówców, potępiających brutalność komunistycznego reżymu w Polsce, narzuconego wbrew woli narodu przez imperialistyczną Rosję.

### PROGRAM

Manifestację zorganizował wydział Stanowy Kongresu (ciąg dalszy na str. 2ej)

### Reżym w Hanoi Przygotowuje Ofensywę

Washington. (UPI). — Międzynarodowe źródła w Białym Domu podają, że infiltracja wojsk komunistycznych w Płd. Wietnamie jest coraz większa, co wskazuje na to, że reżym w Hanoi przygotowuje wielką ofensywę z nastaniem pory suchej w Indochinach.

To ujawnienie pozostaje w bezpośrednim związku z ostrzeżeniem Prezydenta pod adresem Hanoi podczas konferencji prasowej 10 grudnia, że St. Zjedn. wznowią bombardowanie Północnego Wietnamu, jeśli infiltracja wojsk komunistycznych w Płd. Wietnamie przyniesie w rezultacie wznowienie walk lądowych.

Prezydent jest gotów rozkazać bombardowanie Północnego Wietnamu dla ochrony planowanego, prawidłowego wycofania wojsk amerykańskich z Wietnamu. Wówczas Prezydent wyraził nadzieję, że to nie okaże się konieczne. Ale obecnie, na podstawie raportów napływających z Wietnamu Prezydent skłania się do zdania, że bombardowanie dróg łącznikowych i obiektów wojskowych w Północnym Wietnamie jest konieczne z wojskowego punktu widzenia.

Raporty z Wietnamu podają, że obecnie w Płd. Wietnamie jest więcej wojsk czerwonych o 30 procent, aniżeli było o tej samej porze ubiegłego roku.

Ale to jeszcze jest za mało do ruszenia takiej ofensywy, jaką wojska komunistyczne przeprowadziły w styczniu 1968 roku. Wobec tego potrwają to jeszcze kilka tygodni, żeby się przekonać, czy obecna infiltracja komunistycznych wojsk kieruje się tylko na Kambodżę, czy też w planie jest nowa ofensywa w Płd. Wietnamie.

### Prezydenckie Ambicje Gub. Wallace



### Co Mówił Gierek?

Londyn (DP). — Gierek przemawiał do narodu w imieniu partii. Nazwawszy rozruchy na Wybrzeżu "tragedią" i "nieszczęściem" postawił pytanie dlaczego do nich doszło.

"Jest naszym obowiązkiem — mówił — obowiązkiem partii i rządu dać partii i narodowi pełną odpowiedź na te pytania. Będzie to trudna i samokrytyczna odpowiedź ale będzie jasna i prawdziwa".

Gierek przyznał że kraj znajduje się w poważnych trudnościach, ale były też przyczyny spowodowane zle przemyślanymi koncepcjami i polityką gospodarczą partii. "Postaramy się usunąć te koncepcje" — oświadczył.

"Będziemy musieli poddać

### Dziś Wyrok Na 16 Basków

Burgos, Hiszpania (UPI). — Dziś ma zostać ogłoszony wyrok na 16 Basków, oskarżonych o akcje terrorystyczne i morderstwa. Nacjonalistyczna organizacja Basków w zeszłym tygodniu zwolniła niemieckiego konsula, który miał być trzymany jako zakładnik, celem uzyskania łagodnych wyroków na oskarżonych.

W wypadku skazania oskarżonych, gen. Franco przystępuje jeszcze prawo kaski, które może zostać wykorzystane na podstawie tajnego porozumienia między baskijskimi nacjonalistami a rządem.

### Wracają z Wietnamu

Sajgon (UPI). — Komunikat głównego kwatery podaje, że w czasie świątecznego tygodnia dalszych 1.300 amerykańskich żołnierzy zostało wycofanych z Wietnamu. Obecnie siły US w Indochinach wynoszą 337.900 żołnierzy, to jest o 6.100 mniej niż, według planu Nixona, miało się znajdować w dniu 31 grudnia b.r.

W 6 tej fazie wycofywania wojsk US z Indochin, liczba żołnierzy ma spaść, do dnia 1 maja 1971, do 284.000.

starannej rewizji problemu narodowego planu gospodarczego na rok następny i całego planu 5-letniego. Będziemy pracować nad tym, konsultując klasę robotniczą i wierzymy że nasze decyzje znajdują poparcie całego społeczeństwa".

Parę zdań poświęcił Gierek polityce zagranicznej. Oświadczył że będzie kontynuowana przyjaźń i przymierze z Związkiem Sowieckim, bo jest to podstawowa gwa-

(ciąg dalszy na str. 6-ej)

### Natarcie Komunistów w Kambodży

Phnom Penh, Sajgon (UPI). — Wojska komunistyczne w Kambodży przeprowadziły dziś dwa gwałtowne natarcia na stanowiska wojsk rządowych.

Dziś nad ranem komunistów uderzyli na posterunek 19 mil od stolicy. Gwałtowne walki trwały przez 5 godzin. Walki toczyły się o każdy dom. Nieprzyjaciół został odrzucony i wycofał się zabierając rannych i zabitych.

Drugie uderzenie zostało skierowane na ROKAR Kong, na zachodnim brzegu rzeki Mekong i również zostało odparte.

12 Wietnamczyków zostało zabitych gdy mały autobus najechał na komunistyczną minę, 68 na północny zachód od Sajgonu. Dalszych 5 zostały rannych.

9 amerykańskich żołnierzy zostało rannych dziś rano, gdy komunistów ostrzelił ogniem moździerzcy stanowiska wojsk US w pobliżu Phan Thiet, 100 mil na północny wschód od Sajgonu. Drugie natarcie ogniewo komunistów na amerykańskie stanowiska zostało skierowane na obóz 101-szej dywizji powietrznej. Straty są lekkie, jak podaje komunikat.

Amerykańskie odrzutowce zabiły 14 komunistów, w czasie nalotu na obóz nieprzyjacielski w pobliżu Kontum, 228 mil na północny zachód od stolicy.

### Izrael Wraca Do Rozmów Pokojowych

Srodkowy Wschód (UPI). — Premier Golda Meir zwołała na dziś posiedzenie gabinetu, który ma podjąć ostateczną decyzję w sprawie powrotu Izraela do rozmów pokojowych z Arabami, za pośrednictwem przedstawiciela NZ, amb. Jarringa. Źródła poinformowane twierdzą, że rada ministrów zaakceptuje projekt rezolucji Goldy Meir w sprawie powrotu do stołu konferencyjnego.

W niedzielę Golda Meir powiedziała, że US dały Izraelowi w większość potrzebnych gwarancji i Izrael winien obecnie przystąpić do rozmów. Jednocześnie wczoraj egzekutywa partii religijnej, posiadającej kluczową pozycję w parlamencie Izraela, zapewniła rządowi poparcie w sprawie powrotu do stołu konferencyjnego. Postanowienie to zawiera jednak klauzulę, że w czasie pierwszych obrad nie będą omawiane sprawy powrotu Izraela do dawnych granic, sprzed 1968 roku, na co potrzebna byłaby specjalna decyzja izraelskiego parlamentu.

Komunikat izraelski podaje, że dziś w nocy wojska Izraela przekroczyły granicę libańską, celem zniszczenia 4 domów, stanowiących bazę palestyńskich rebeliantów, w ich wypadkach przeciw Izraelowi.

Parlament izraelski ma zebrać się we wtorek, celem zaaprobowania decyzji rządu w sprawie powrotu Izraela do stołu konferencyjnego.

Rząd Jordani oraz palestyńscy rebelianci oskarżają się wzajemnie o dalsze wypadki łamania zawartego ostatnio porozumienia.

### Prezydent Powrócił z Camp David

Washington (UPI). — Prez. Nixon powrócił dzisiaj do Waszyngtonu ze swej "weekendowej" rezydencji w Camp David, gdzie pracował wczoraj nad przygotowaniem projektu budżetu. W Camp David Prezydent podpisał 20 ustaw uchwalonych przez Kongres przed Świętami.

### Dziennikarz U.S. Aresztowany w Gdańsku

Warszawa, (UPI). — Korespondent New York Times w Warszawie, James Feron został aresztowany w Gdańsku w chwili gdy usiłował dokonać zdjęcia fotograficznego spalonego i zniszczonego przez demonstrantów gmachu miejscowych władz partii komunistycznej. Razem z Feronom zostali aresztowani również: jego tłumacz, obywatel polski Tadeusz Kopsiński, narzeczona Kopsińskiego i dziennikarz japoński. Feron i parę jego pomocników wypuszczono na wolność po 6 godzinach, w piątek wieczorem.

### Ostatni Tydzień Kongresu

Washington (UPI). — Kongres 91-szy zbiera się dziś i jutro na ostatni tydzień pracy ustawodawczej. Senat rozpoczyna sesję dzisiaj, a Izba Reprezentantów jutro. Zgodnie z postanowieniem Konstytucji prace Kongresu 91-go muszą się zakończyć w południe, dnia 3 stycznia, 1971 roku, bez względu na to, jak wielkie jeszcze pozostaną załatwienia. Gdy Senat odrzucił się na wakacje świąteczne w ubiegłym tygodniu, to marnował czas na filibusterce. Słaba zatem jest nadzieja, żeby Senat dokonał czegoś w ciągu ostatniego tygodnia.

Dlatego też prez. Nixon zapowiedział, że nowy Kongres 92-gi zwoła na popołudniu w dniu 3 stycznia, aby zaraz rozpoczął prace nad załatwieniami, jakie pozostawi Kongres 91-szy.

Przywódcy Senatu i Izby Reprezentantów zgodzili się już, że Kongres 92-gi nada pierwszeństwo pewnym kluczowym sprawom dla Administracji, jak sprawe podwyżki świadczeń z "Social Security" i projektowej ustawy o opiece publicznej. Ale nie uzgodniono wcale sprawy projektu ustawy o transportacji ponadzwiązkowej, co do którego trwa w Senacie napiętna filibusterka.

Konferencja Komitetów Senatu i Izby osiągnęła w ubiegłym tygodniu zgodę kompromisową co do projektu ustawy o znaczkach żywnościowych. Ale przeciwko temu projektowi oponuje wpływy senator George McGovern i go zwalcza, twierdząc, że cały plan jest wątpliwej wartości, skoro projekt zawiera przepis, że głowie rodziny powinny się najpierw oferować pracę w miejsce znaczków żywnościowych po niskiej cenie. Dlatego sen. McGovern grozi, że postawi wniosek, żeby Senat odrzucił ten projekt ustawy, a utrzymał w mocy program, który obowiązuje do 31 grudnia.

### Willy Brandt "Man Of The Year" Magazynu "Time"

New York (UPI). — Kanclerz zachod. Niemiec Willy Brandt został mianowany "Man of the Year" magazynu "Time" za podjęte próby "rozwiązania kwestii niemieckiej i próby zjednoczenia Europy." Uzasadniając wybór Brandta do tej honorowej nominacji zarząd magazynu "Time" stwierdził, że "Brandt zaprojektował najbardziej podniecającą i pełną nadziei wizję Europy" od czasu załamania się żelaznej kurtyny po śmierci Stalina. "Time" cytuje jako wielkie osiągnięcie Brandta pakt nieagresji ze Związkiem Sowieckim i traktat o uznaniu powojennych granic między Niemcami i Polską. Przez te traktaty Brandt szuka drogi do pokoju i rozwiązania kwestii niemieckiej — twierdzi magazyn "Time."

### Demonstracje Krewnych w Sądzie

Kilkadziesiąt Osób Ma Być Sądzonych Za Akcję Antysowiecką

Moskwa (UPI). — Mimo gwałtownych protestów na całym świecie, w sprawie skazania na karę śmierci w Leningradzie 2-oh sowieckich Żydów, w najbliższych dniach szykują się dalsze procesy przeciwko oskarżonym o należenie do syjonistycznej organizacji anty-sowieckiej. Jak donoszą źródła poinformowane, po ogłoszeniu przez sąd w Leningradzie wyroku skazującego, na sali rozpoczęły się demonstracje.

Krewni oskarżonych mieli śpiewać po hebrajsku i wznośić okrzyki: "Zostaniecie uwolnieni". Sędzia przez pewien czas nie mógł opanować sytuacji, co jest w Sowietach niezwykle wypadkiem. Oskarżeni w swym ostatnim słowie stwierdzali, że ich duchową ojczyzną jest Izrael i ich jedynym przestępstwem jest pragnienie żyć w Izraelu, na co im rząd sowiecki nie pozwala, nie dając zezwolenia na emigrację. Próba porwania samolotu miała miejsce tylko z tego względu, że nie mieli możliwości w inny sposób opuszczenia Sowietów.

W nowym procesie, który ma mieć miejsce w pierwszych dniach stycznia, jest 12 oskarżonych z Leningradu, 6 z Rygi, pozostali zaś z Kiszyniowa i Odessy. Z pośród 12 oczekujących na rozprawę w Leningradzie, 6 występowało, jako świadkowie w poprzednim procesie. Plan porwania samolotu został wykryty przez sowiecką tajną policję, zanim ponownie miało miejsce. Uczestnikom spisku zarzuca akt oskarżenia m.in. należenie do organizacji syjonistycznej, która prowadzi akcję antysowiecką i rozpowszechnia anty-państwowe ulotki.

Akcja antysowiecka przeciwko wyrokowi sądowemu w Leningradzie przebiega gwałtownie na całym świecie. W Londynie miały miejsce poważne demonstracje przed ambasadą ZSRR. Protesty do ZSRR wysyłają również i partie komunistyczne państw Zachodu.

### Indira Gandhi Rozwiązała Parlament Indii

Delhi (UPI). — Premier Indii, Indira Gandhi rozwiązała dziś parlament, zarządzając nowe wybory.

Pani Gandhi miała ostatnio trudności w realizacji swego lewicowego programu na skutek opozycji parlamentu. Obecnie pani Premier spodziewa się uzyskać absolutną większość w parlamencie, celem realizacji swych lewicowych reform.

### Temperatura

New York (UPI). Najwyższa temperatura w naszym kraju była notowana wczoraj 85 stopni w McAllen, w Teksasie. Najniższa zaś osiągnęła dzisiaj rano 22 stopnie poniżej zera w Grand Forks, N. D.

### Nieudana Próba Porwania Statku Południowej Korei

Soul. (UPI). — Okrety wojenne Południowej Korei oraz artyleria nadbrzeżna udaremniły komunistyczną próbę porwania rybackiego statku. W związku z tą akcją, komunistyczne radio podało, że amerykańskie lotnictwo i marynarka dokonały pogwałcenia wód terytorialnych Południowej Korei. Komunikat wojsk US wyjaśnia, że żadna z amerykańskich jednostek, ani morskich ani powietrznych, nie brała udziału w akcji obrony łodzi rybackiej przed komunistycznym atakiem.

## Manifestacja Solidarności Polonii

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Polonii pod przew. dr Edwarda Różańskiego, który powitał zebranych, wyrażając radość, że Polonia, mimo złej pogody, wypełniła salę po brzegi by dać wyraz swej łączności z narodem z którego się wywodzi i zapewnić go o pełnym moralnym poparciu.

Program rozpoczął znaną tenor Stefan Wick odśpiewaniem hymnów narodowych, amerykańskiego i polskiego. Prezes Mazewski mówił po angielsku, ponieważ, jak trafnie powiedział dr Różański, "my wiemy co nas boli, ale chcemy by inni również dowiedzieli się o cierpieniach i losie narodu polskiego".

Przemówienie prezesa Mazewskiego było wielokrotnie przerywane spontanicznymi oklaskami. Po potępieniu nieludzkiego systemu komunistycznego, prezes Mazewski stwierdził, że tragedia narodu polskiego ma swe źródła w Jalcie. Następnie wskazał środki jakie Polonia ma do dyspozycji by pomóc narodowi polskiemu.

Są nimi: nacisk na rząd ażeby polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych stale zwiększała swoje zainteresowanie Europą środkowowschodnią, gdzie Polska zajmuje kluczową pozycję. Pierwszym krokiem wznowienia zainteresowania tą częścią Europy musi być uznanie granicy na Odrze i Nysie.

Polonia wyzyska wszystkie środki i możliwości by nie tylko utrzymać istniejące programy wymiany handlowej i kulturalnej między Stanami Zjednoczonymi a Polską, ale musi wypracować nowe programy o większym znaczeniu. Indywidualnie powinniśmy i wzmocnić akcję pomocy dla naszych krewnych i znajomych w Polsce. (Przemówienia prezesa Mazewskiego po angielsku i po polsku znajdują się na str. 3 dzisiejszego wydania).

### POLONIA CZUWA

Kongr. Puciński, po kilku uwagach w języku angielskim, większość swego przemówienia wygłosił po polsku. Zebraliśmy się mówić, by podkreślić to, co świat powinien wiedzieć od wieków, że nie ma dzielniejszego narodu od narodu polskiego, który w ciągu tysiąca lat nie ugiął się przed przeciwnościami losu i nie zrezygnował z walki o wolność.



Kongr. Roman C. Puciński

Z dumą możemy powiedzieć, wołał kongr. Puciński, że pokolenie, które tydzień temu stanęło do walki z komunistyczną dyktaturą — to nasi bracia i siostry, kuzyni i rodacy. Ich wiara i poświęcenia napawają nas nadzieją, że prędzej czy później, Polska znajdzie się w rodzinie wolnych narodów.

Świat nie może zapomnieć ofiar i przejść do porządku dziennego nad bohaterstwem polskich robotników, kobiet i młodzieży.

Zebraliśmy się tu by wykażać władzom amerykańskim, że Polonia czuwa i domaga się od Stanów Zjednoczonych silniejszej akcji na rzecz wolności dla narodów ujarzmionych.

Zebraliśmy się by wykażać światu, że nie pozwolimy krzywdzić narodu polskiego, który znow udowodnił iż nie zalał się na duchu i mimo czołgów stanął do walki o wolność.

Zebraliśmy się by wykażać narodowi polskiemu, że jesteśmy z nim i nie spoczniemy aż na mapie świata znajdzie się znowa wolna Polska.

Pójdziemy pod reżymowy konsulat by zamaniestować swe oburzenie na brutalne po-

### Z Cleveland

EUGENIA I JERZY STOLARCZYK

Polski Program Radiowy

Zalozony w 1927 roku

WXEN

106.5 FM—Cleveland, Ohio

Sroda i Piątek, 7:30 wiecz.

Niedziela, 10:30—11:30 rano

stepowanie obecnych władców Polski.

Naród polski czeka ciężkie lata. Wolny świat nie może pozwolić na nowe procesy pokazowe w Polsce, na skazywanie tych, którzy bohatersko zerwali się do walki o chleb i wolność.

Kreml jest zdumiony tym co stało się w Polsce i może powtórzyć się w innych krajach pod jego dominacją. — Wśród nieszczęść jakie spadają na naród polski jest jedna iskierka nadziei — "żelazna kurtyna" kruszy się pod uderzeniami ujarzmionych narodów!

Kongr. Puciński apelował do zwarcia szeregów Polonii wokół Kongresu Polonii, który pod energicznym i doświadczonym kierownictwem krajowego prezesa mecz. Mazewskiego i prezesa Wydziału Illinois dr Różańskiego, czuwa i rozwija akcje, przynoszące pożytek nam wszystkim. Przemówienie kongr. Pucińskiego było wielokrotnie przerywane gorącymi oklaskami.

### GDZIE SĄ CHULIGANI?

Zawsze doskonalą Ref-Ren (Felix Konarski) deklamował własny utwór "Polska Gwiazdka", gdzie znalazło się b. trafne sprostowanie, że w komunistycznym systemie "na dole są niewolnicy — chuligani zawsze na górze". Głęboki patriotyzm Ref-Rena połączone z ciętą satyrą pod adresem moskiewskich oprawców w Polsce został nagrodzony szczerą owacją.

W manifestacji na Trójkcie wzięły również udział delegacje innych narodów ujarzmionych: — Litwinów, Łotyszów, Serbów, Czechów, Słowaków, Ukraińców i Białorusinów. W imieniu naszych pobratymców przemawiał przewodniczący Komitetu Narodów Ujarzmionych Victor Vinkis, który zapewnił, że wszystkie narody ujarzmione poprą każdą akcję Polonii apelując do zjednoczenia wysiłków w walce o wolność.

Sekretarz krajowy Kongresu Polonii Amerykańskiej Walenty Janicki odczytał Rezolucję, która została przyjęta jednogłośnie. (Tekst na str. 3).

### PRZED KONSULATEM

Po manifestacji na Trójkcie, uczestnicy pojechali autobusami wynajętymi przez Wydział Illinois K.P.A. na ul. Astor, gdzie mieści się reżymowy konsulat. Trzydzięciu budynek na "złoty wyrzuch" był zamknięty na wszystkie spusty i jakby wymarły. Tylko w jednym oknie na najwyższym piętrze ktoś z fanki obserwował pochod jakiego uformował się na ulicy.

Chicagaska policja "na wszelki wypadek" silnie absadziła całą dzielnicę, regulując ruch i wykazując dużo życzliwości demonstrantom, — szczególnie, gdy przekonała się, że nie grozi im wybijanie szyb i podpalanie budynków. Jeden z oficerów policji przyjął z zadowoleniem słowa uczestnika demonstracji, że "nie jesteśmy chuliganami lecz demonstrujemy przeciw chuliganom".

Spokojna ulica Astor chyba nigdy nie widziała zorganizowanego tłumy około tysiąca osób, starych i młodych, mężczyzn i kobiet, maszerujących chodnikiem po jednej potem po drugiej stronie ulicy. Uwagę zwracała duża grupa młodzieży i najnowszych przybyszów z Polski. Oni najlepiej wiedzą co znaczy komunistyczny terror.

Nad pochodem powiewały transparenty "Katyń 1940 — Freedom Russian Style", "Communism is your Enemy", "Jail, Hunger, Death — Moscow's Gift to Polish Labor", "Freedom for 100 Million Enslaved Eastern Europeans i tym podobne.

Demonstracja przed konsulem kierowali wiceprezes krajowy Kongresu Polonii — Kazimierz Łukomski, prezes Wydziału Illinois dr Różański i wiceprezes Wydziału mecz. Mitchell Kobeliński.

Podczas marszu śpiewano patriotyczne pieśni, "Warszawiankę", "Nie rzucim ziemi" i inne. Między piosenkami rozbrzmiewały głośno okrzyki: — "Śmierć zdrajcom", "Commie no — freedom yes", "Cyrankiewicz — murderer, "Russki go Home", "Precz z komunizmem" . . .

Mimo przenikliwego zimna i ślonego wiatru od bliskiego jeziora, demonstracja trwała przeszło godzinę. Zakończyła się zbiórką przed konsulem i odśpiewaniem koledy "Bóg się rodzi", oraz "Jeszcze Polska nie zginęła".

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym



**ALBO SAD WOJSKOWY ALBO . . .** — Dwaj oficerowie amerykańskiej Straży Przybrzeżnej, admirał William B. Ellis (po lewej) oraz kpt. Fletcher W. Brown, odpowiedzialni za zwrócenie rosyjskim władzom Litwina Simasa Kudirka (w środku) otrzymując pozwolenie przejścia na emeryturę w obliczu grożącego im sądu wojskowego, oświadczył Sekretarz Departamentu Transportu John Volpe.

## Piwo — Polski Trunek

Piwo od niepamiętnych czasów towarzyszy wszystkim ludom towarzyskim. Znali je starożytni Grecy, znali je Rzymianie, warzyli je również i Słowianie. Wzmianki o piwie występują w najstarszych dokumentach polskich i z Polską związanych. O Bolesławie Chrobrym kronikarze niemieccy pisali z przekąsem jako o piwoszu (Trink-bier). Po dwóch wiekach Leszek Biały (1186-1227) najpierw ślubował, że weźmie udział w krucjacie, ale potem ślubu tego nie dopełnił, gdy się zorientował — jak napisał do papieża — że mu w obcych krajach piwa może zabraknąć.

Na początku XIV wieku Konrad, książę Cieniawski, a zarazem proboszcz wrocławski, ruszył już w drogę do Salzburga, gdzie go arcybiskupem wybrano, ale dojechał tylko do Wiednia. . . . Tam, kiedy się dowiedział, że w Salzburgu piwa z pszenicy nie znają, a tylko wina pija, wnet za wybór na tron arcybiskupa podziękował i co rychlej na umiowany Śląsk powrócił, bo bez piwa nie wyobrażał sobie życia.

Po wiekach Niemcy oczywiście swoim zwyciężcom obwieścili wszem i wobec, że to od nich Polanie nauczyli się warzyć piwo. Ludwik Kondratowicz, znany pod literackim pseudonimem jako Władysław Syrokomla (1823-1862), zareagował na to dowcipnym wierszykiem.

Niemcy nam chcieli ukraść Kopernika;  
Z przywłaszczono odarto ich blasku,  
Chcieli nam dowieść, że piwo wynika  
Z ich wynalazku.

Ale w Dytmarę pismach zostawiona  
Pamiętka stara, królikarska, żywa,  
Czesław Wielki przyjmował Ottona

### Doubly Pretty



7283 Mother and daughter look alike crocheted vests.

Doubly pretty — mother and daughter vests. Quick and easy to crochet or knitting worsted. Pattern 7283; directions, sizes 10-16 mother, 2-12 child, both included.

**FIFTY CENTS** for each pattern — add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handling. Send to Alice Brooks c/o Polish Daily Zgoda, Needlecraft Dept., Box 163 Old Chelsea Station, New York, N. Y. 10011. Print Name, Address, Zip, Pattern Number.

**NEW 1971 Needlecraft Catalog** — more instant fashions, knits, crochets, quilts, embroidery, gifts. 3 free patterns. 50c.

**NEW Complete Instant Gift Book** — over 100 gifts for all occasions, ages. Crochet, tie, dye, paint, decoupage knit, sew, quilt, weave — more. \$1.00.

**"16 Jiffy Rugs"** Book. 50c.  
**"50 Instant Gifts"** Book. 50c.  
**Book of 12 Prize Afghans.** 50c.  
**Quilt Book 1—16 patterns.** 50c.

**Museum Quilt Book 2** — patterns for 12 unique quilts. 50c. Book 3. "Quilts for Today's Living". 15 patterns. 50c.

Kufelkiem piwa. Aleksander Brueckner, sławnej sławy uczonej polski, w etymologicznym wywodzie udowodnił, że polska nazwa piwa w żadnym wypadku nie pochodzi z niemieckiego, natomiast niemieckie "Bier" powstać mogło ze słowiańskiego źródłosłowu.

W późniejszych wiekach nie w wątpliwie od Niemców przejęli Polacy wiele elementów techniki piwowarstwa, co znalazło odbicie w zapożyczeniach słownych (np. browar). Jednocześnie jednak Niemcy od Polaków przyjęli zwyczaj warzenia piwa z chmielem, który dodaje napojowi charakterystycznej goryczki.

Zeńskie kwiatostany chmielu, ze względu na kształt zwane szyszkami, stanowią surowiec także do produkcji farmaceutycznych środków uspokajających oraz oleju dodawanego do kosmetyków i likierów. Jednakże na główną użyteczność chmielu wskazuje takie słowa w języku polskim, jak "podchmielił sobie", "Podchmielony" itd.

Głównymi ośrodkami uprawy chmielu piwowarskiego w Polsce są rejony w województwach lubelskim, kieleckim, łódzkim i powiat nowotomyski w województwie poznańskim.

### Narodowiec

## Zabawa Sylwestrowa Stow. Samopomocy

Stowarzyszenie Samopomocy zaprasza do wspólnego popitania Nowego Roku na Zabawie Sylwestrowej, jaka odbędzie się dnia 31 grudnia br. w sali własnego lokalu przy 1514 Milwaukee ave. Do tańca przygotowany będzie świetny zespół muzyczny "The Off Beat." Bar i bufet obficie zaopatrzone — ceny przystępne. Zabawki, nastroj i zabawa do późnej nocy. Początek o godz. 9:00 wiecz. Wstęp \$5.00.

Rezerwacje i informacje od poniedziałku dn. 28-go do środy dn. 30-go b.m. w godz. od 6:00 do 8:00 wiecz. w Stowarzyszeniu Samopomocy 1514 Milwaukee ave., tel. HU 9-2250. Później codziennie o każdej porze tel. 252-7084.

Serdecznie zapraszamy wszystkie pragnące dobrze się zabawić. — Jerzy Zaleski

## Z Polskiej Rady Pracy

Organizacja nasza jak co roku złożyła na "Gwiazdkę" dla naszych członków będących bez pracy. U nas też powstała Komisja zajmująca się wynajdywaniem pracy dla tych, którzy niedawno przyjechali z Polski lub dla tych, którzy są bez pracy z powodu zamknięcia ich miejsc pracy. Komisja ta pracuje też w Wydziale Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Illinois. Organizacja nasza urządza tradycyjnego Sylwestra w sali Krokodyla pnr. 1643 N. Milwaukee ave., 4te piętro (winda czynna). Początek godz. 9-ta. Orkiestra Błękitne Bolero — Jana Hubickiego, b. dyrygenta orkiestry Batorego, a więc do widzenia, 31 grudnia, w Krokodylu — serdecznie prosimy. Za Zarząd: — Julian Sak, prezes; Wilhelm S. Zaleski, sekr.

## Polonijna Nagroda

Genewa (DP) — Rada Fundacji imienia Kościelskich zebrana w Genewie w dniu 14 listopada uchwaliła przyznać na rok 1970 trzy nagrody literackie, które otrzymał:

Jerzy Gieraitowski frs. szw. 3.000 za zbiór opowiadań pt. „Wakacje kata”;

Janina Kowalska frs. szw. 3.000 za cykl autobiograficzny pt. „Moje uniwersytety” i „Kraj lat dziecińczy”;

Kazimierz Orłoś frs. szw. 3.000 za zbiór opowiadań pt. „Ciemne drzewa”.

## Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

jąc, że tylko przez zorganizowanie biur w Chicago i Washingtonie ze stałymi i odpowiednio wynagradzanymi pracownikami będzie można usprawnić działalność Kongresu i usunąć zwłoki w wykonaniu zadań. Biuro w Washingtonie objął plk. Lenard, który rozwija energiczną działalność, obejmując dziedziny dotąd nieknięte, ale niezwykle ważne. Sam z jedną sekretarką nie dokonuje cudów. Potrzebny mu jest większy sztab pracowników.

Jeszcze gorzej wygląda biuro w Chicago gdzie pracuje jedna stała sekretarka, a kierownik biura red. J. Przyłuski tylko na "part time." W tych warunkach trudno spodziewać się by Kongres reagował szybko, działał sprawnie, trzymał rękę na pulsie życia, gromadził materiały i informacje, rozwijał akcję wydawniczą, prostował kłamstwa i wykonywał setki innych prac, jakie są niezbędne do podniesienia prestiżu Polonii.

Gdyby nie organizacja bratniej pomocy, nie mieliśmyby nawet biur w Chicago i Washingtonie. Kongres Polonii byłby tylko papierową organizacją. Zaniedbania są ogromne, pole do działania rozległe, potrzeby i wymagania duże, ale brak środków. Mimo tych trudności — postępek jest widoczny. Dalsze rozkręcanie maszyny Kongresu Polonii zależy od ilości oliwy jakiej Polonia będzie dostarczała każdego roku.

Krytycy, którzy palcem w bucie nie rusza, powołują się na przykład Żydów, trafiając kulą w plot. Organizacja B'nai B'rith, mająca na celu tylko walkę z antysemityzmem, posiada roczny budżet \$16 do \$17 milionów i biura w wszystkich większych skupiskach Żydów, zatrudniające po kilku lub kilkunastu stałych pracowników. Są to dobrze płatni specjaliści w różnych dziedzinach życia. Nic dziwnego, że górują nad nami.

A my? Dwa lata temu zamiast \$100,000 zebraliśmy około \$60,000, które dawno się rozeszły. Co dalej? Najłatwiej jest krytykować, narzekać i udzielać zbawiennych rad. Nie wzmóże to jednak działalności Kongresu Polonii, który potrzebuje pieniędzy. Ma program, znajduje się ludzie, potrzeba "zielonych." Kongres nie będzie lepszy niż ofiarność Polonii.

## Step Into 1971!

PRINTED PATTERN



4565 SIZES 8-18

Step exuberantly into 1971 in the clinging, curving, pleatswinging coat-trim Coat's a pure joy in a polyester knit. Sew with/without belt.

Printed Pattern 4565: NEW Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) takes 3/4 yards 35-inch fabric.

**SEVENTY FIVE CENTS** — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, WITH ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Dynamic, fashion changes in new Fall-Winter Pattern Catalog. Free Pat-tern. Coat's a 50c INSTANT SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. \$1.00 INSTANT FASHION BOOK — wardrobe planning secrets, flattery, accessory tips. \$1.00.

A. DE LAMOTHE

# KOSYNIERZY

powieść z 1863 r.  
Tłumaczył F. K.

(Ciąg dalszy)

—Ułani! —  
Piłoni! — gdzie zabłądził Narbutowi, i wybiegł na ulicę. Czy to patyczność przysłała mu Langiewicza na pomoc? Dla Dzieci Rozpaczy, byłoby to zwycięstwo, jak dzień przedtem, zjawienie się Narbuta pod Wąchockiem, byłoby ocaleniem armii Langiewicza.

Zamiast armii była tylko garstka kawalerii; jednakże rad był się dowiedzieć, czy nie przynoszą jakich ważnych wieści.

Lecz naraz krzyknął radośnie. Tymi kawalerzystami byli Włodzimierz i jego rodzina: Grzegorz, Michał, Cezar i Marta, odprowadzeni przez siedmiu czy ośmiu nieustraszonych kosynierów Chuski.

—Przyjdzie Langiewicz? zapytał generał zbliżając się do nich.

—Czekaj na ciebie wczoraj cały dzień, odpowiedział Włodzimierz, a teraz cofaj się ku góróm Świętokrzyskim, po stożeczną bitwę w Wąchocku. Ach! mój synu, żeś nie przyszedł na czas!

—Bitwa! zawołał Narbut zdumiony. Była więc tam bitwa? Lecz dlaczego Maryan przysłał do mnie posłańca abym nie opuszczał moich pozycji?

—Przyzwicie, wysłał kuryera abys się spieszył z przybyciem.

—Ojciec, to niemożliwe. Bolesław Tokoło mówił mi tutaj wobec całego mego sztabu; wybieraliśmy się, zatrzymał nas zapewniając, że Maryan zdecydował się opuścić swoje pozycje i tu złączyć się z nami.

—Nędznik! zawołała Marta, sprzedał swoich braci!

—Narbutcie, Narbutcie, mówił starzec, ostrzegam cię, a ty mi nie wierzyłeś.

—Każ przeprowadzić tego zdradę, rzekł Cezar; przy najmniej sprawiedliwości trzeba zadoczyć uczynić.

—Nie ma go tu, odszedł onegdaj, odpowiedział zrozpaczony generał, a oto i moskale nadchodzą. Błada mi, to moje zaufanie do niego zgubiło nas!

Spuścił głowę, i ze wstydu i bólu zapłakał.

Jeden z adjutantów przybiegłszy w największym pędzie: —Bracia generale, rzekł, nieprzyjacieli przygotowują się do ataku.

Ze strasznym gniewem wskoczył Narbut na konia, wołając:

—Śmierć i zemsta!

Gniew zmienił go do niepoznania; z zaiskrzonym wzrokiem, drżącą z wściekłości ręką ścisnął rękojeść szabli.

—Generale, przemówił stary kapitan pełniący obowiązki sekretarza, dziś nie idzie o zwycięstwo, lecz o ocalenie twoich żołnierzy; pamiętaj, że dzisiaj powinienes być głową a nie ramieniem.

I przytrzymał konia za uzdeczkę.

—Bracie, proszę Narbut, popełniłem błąd, dla przykładu, powinienem umrzeć.

—Dla przykładu, powinienes żyć i naprawić go.

—Zastąp moje miejsce, ja muszę zginąć.

—Więc idź, i bądź także zdrajca.

Narbut trzymał swoją szablę; na wyraz zdrajca, zbladł i zgrzytnął zębami.

—Zygmuncie! Zygmuncie! strwożona zawołała Marta.

Generał opuścił broń, i ścisnął rękę kapitana, rzekł z uczuciem:

—Dziękuję ci bracie; dziś nie jestem godzien przeleć mojej krwi za świętą sprawę, którą własną nieroztropnością skompromitowałem; stań na czele bohaterskiego zastępu, który powięści się dla zasłonięcia odwrotu swoich braci.

—Bracie, zyskałeś więcej niż zwycięstwo, odpowiedział stary adjutant, uchylając krakuski z szacunkiem; my potrafimy umrzeć za Polskę, i, przyjdzie dzień, że nas pomścisz.

Potem, zwróciwszy się do Dzieci Rozpaczy, stojących na placu w szyku bojowym, w liczbie tysiąc dwustu, donośnym zawołał głosem:

—Z rozkazu generała, stu ochotników, gotowych na śmierć, niech wystąpi z szeregów!

Z groźnym okrzykiem hurra, armia zrobiła dwa kroki naprzód; oficerowie i żołnierze, żaden nie został w tyle.

Musiął sam Narbut wyznaczyć dziesiątki.

—Generale, wybierz nas! generale, to nasza kolej! wołali żołnierze.

—Uspokójcie się, dzieci, przyrzekam wam odwet inną ręką; ja także zostaję z wami.

—Dzisiaj, generale; prosimy cię, bracie generale. Bóg i Matka Boska Częstochowska! Niech żyje Polska!

—Zostaniecie dla bronięcia świętego obrazu naszej Patronki, zawołał Narbut, wskazując na sztandar niesiony przez Martę.

Leoz bohaterska dziewczyna chciała także walczyć, i protestowała przeciw rozkazowi swego narzeczonego, poruszając sztandarem.

Ażaby była posuszna, potrzeba było wdania się Kirpowskiego. Doświadczony człowiek, pomimo męstwa, uznał odwrot koniecznym.

—Powinniśmy dać dobry przykład, rzekł do swej córki. Pójdźmy więc zając nasze miejsca na czołe armii. Chodź, Cezarze, ty należysz do oddziału Chuskie, i ty także Magnusie.

—Panie, pozwól mnie staremu zastąpić jakiegoś młodzieńca, rzekł Magnus, obracając się z żalem za bohaterskim batalionem.

—Jesteś kosynierem, a ja twoim naczelnikiem; zapomniałeś już rozkazów?

Wyprostował się Magnus.

—Gdzie mam pójść? zapytał.

—Chodź z nami, rzekł Włodzimierz, stanieśmy na froncie rezerwy.

—Nie jestem was godzien, mruknął Narbut, gdy defilowali (jechali w paradzie) przed nim.

—Więcej niż kiedykolwiek; dumni dzisiaj jesteśmy z ciebie, odpowiedział Włodzimierz, wskazując Martę.

—Ojciec, co mogę dla was uczynić? zapytał generał.

—Ojciec, żądam aby nas przetrzymał do batalionu ochotników, zawołał naraz Michał i Grzegorz.

Zastąpiło się czoło starca. Wzniósł oczy do nieba, przeżegnał się i odpowiedział:

—Poślij ich na . . .

Nie mógł dokończyć.

Młodzieńcy po raz ostatni ucałowali siostrę i ojca błogosławiącego ich na drogę, i uciśnili rękę Cezara i Narbuta.

Zaraz też trębacze dał sygnał do boju.

—Jezus! Marya! krzyknął naraz stu ochotników.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

# Przemówienia Prezesa K. P. A. Alojzego Mazewskiego

## Przemówienie w Języku Angielskim

The new chief of the Communist Party in Poland, Edward Gierek made obeisance to his Moscow overlords before he addressed himself to the problems underlying the shocking events of the past ten days. And therein lies the wellspring of the travails suffered by the Polish people during the past 26 years of Communist political and cultural tyranny, agricultural misrule and economic mismanagement.

Whether it was Bierut in the 1940's, Gomułka in 60's or Gierek now, the prerequisite for their advancement in Warsaw was, and remains a blind subservience to the Kremlin masters.

True, Gomułka came to power on the wave of the Polish demand of bread and freedom that sparked the Poznan events of October, 1956.

His mission, however, was not to serve the interest of Poland or be responsive to the will of the people — but to insidiously reverse the trends toward the limited internal freedom that is ardently desired by the people of Poland.

And the depth of Gomułka's moral decadence became shockingly evident two years ago in the unbridled violence against student demonstrators in Warsaw and other Polish cities, and in his fanatical advocacy of the Soviet invasion of Czechoslovakia in August, 1968.

Now Gierek begins his red dictatorship with a homage to Moscow.

Bierut, Gomułka and Gierek, however, are only the outer symptoms of the terrible malady that afflicts the Polish economy today and constitutes the main ingredient of the tragedy of Poland which began at Yalta in 1944.

Yalta was the springboard of Russian colonialism which rapidly spread its tentacles over the nations and states of East Central Europe and began a ruthless exploitation of their resources, human and material, for the benefit of the Soviet Union.

Deprived of personal freedom and of the right to self government, the people of Poland, Czechoslovakia, Hungary, Romania and Bulgaria, soon became victims of economic slavery, perpetuated by Moscow-dictated trade agreements, fixed prices and rigid planning worked out for the sole and exclusive benefit of the Soviet Union.

Poland's coal and industrial products are sold to Russia below their actual cost, while Russian imports command prices much higher in the satellite countries than in the West.

There is no question that there were intra-party provocations that fanned the recent riots in Poland. Such is the nature of the communist structure, that changes in the party's leadership can be affected only through savage struggle and treachery.

It was no accident, however, that the workers' uprising against the communist misrule — no matter how it was ignited — began in Poland's shipbuilding complexes of Gdansk, Gdynia and Szczecin.

To the amazement of the world, Poland, which has never been a maritime power, developed its shipbuilding industry so rapidly and to such an extent that today it stands among the top ten nations in building sea vessels of diverse types and sizes.

This fact, of course, speaks eloquently of the scientific know-how, technical knowledge and skills of Polish engineers, technicians and craftsmen.

These are the people, who see at first hand the extent of Soviet exploitation of Polish economy. Most of the ships they build are assigned to Russia below the actual cost of production.

Exposed more to the Western contacts than any other segment of Polish technicians and workers, they are more sensitive to the injustices and exploitations imposed on them by Moscow through the communist regime in Warsaw.

And thus it came to pass, that the relatively well paid workers, according to Com-

munist standards, rose in protest against the arbitrary and totally unjustified increases in the food prices.

The rest of the tragic story is well known. Riots spread from Gdansk to Gdynia and Sopot, then to Szczecin, and strikes broke out at Elblag, Krakow, Wroclaw and other industrial cities.

Swedish correspondents who were closest to the events on Poland's Baltic coast, and relatively unencumbered by censorship write that the uprising in Poland was truly a revolution followed by a bloodbath. One reporter states that at least 300 persons were killed in Gdansk alone.

American intelligence experts specializing in East European developments accept these Swedish reports without reservation.

In a more detailed analysis we see that it was a revolt of the Polish working class against communist misrule, mismanagement and misapplication of economic priorities.

The irony of it is, that the Communist Party in Poland, in order to stay in power, pretends to pamper the working class. The Polish worker, however, is ready to reject the red brainwashing and sees through the sophistry of communist propaganda. That is why Communist sumptuous headquarters were burned down in Gdansk and Szczecin and one Soviet ship was set aflame at the Bay of Gdansk.

And it was the volcanic anger of Poland's working class, that forced the changes in the ruling party in Warsaw and forced Gomułka out. It may have started, as I stated before, as an intra-party intrigue and provocation calculated at discrediting the Gomułka clique. But it has blown in the face of the instigators and put the entire Communist leadership and membership on trial.

It remains to be seen, whether the Communist doctrinaires confine within their own, self-imposed limitations of the so-called "Marxists dogma" will emerge from the current turmoil wiser and more responsive to the will of the people.

The causes of Poland's economic ills are self evident. They stem from fanatical, one sided emphasis on heavy industry at the cost of agricultural needs and industry output is so idiotic, as to defy description. Through bonuses and other illusory incentives, it put premium on quantity, not on quality. Occupied with these economic misconceptions, Polish industry fell at least 20 years behind modern technology and cannot compete with industrial products of the West. Unable to gain hard Western currency through industrial exports, the regime increased agricultural exports thus creating shortages of victuals in the land which has enormous potential for agricultural self-sufficiency and exports.

And nothing short of complete and drastic changes in industrial planning, market orientation and quality of output and services will remedy the sorry plight of Poland's economy.

Whether the changed leadership will rise to the occasion and effect necessary changes or stubbornly cling to the old policy with only minor and temporary changes — that remains to be seen.

The vital and crucial question for us is: — What can we, as Americans of Polish origin, do to alleviate the hardships and suffering of the Polish people, who suffer under the Communist misrule not through their own choosing?

Fortunately, there are some ways, in which we can, and will help the people of Poland.

First, we must insist that the American foreign policy pay steadily increasing and enlightened attention to the problems of East Central Europe where the Polish nation occupies the key position.

Concomitant with this renewed interest of the United States in the problems of that part of Europe, is, above all other consideration an early and unequivocal declaration of the United States that it recognize the Odra-Nysa

frontier, and generally supports the concept of understanding, cooperation and good will incorporated in the recent Treaty between Poland and West Germany.

Further, we shall advocate and support with all political means at our disposal, not only the existing program of cultural exchanges between the United States and Poland, but a new, more developed and meaningful program of cultural and economic contacts between our nations.

The Polish American Congress, on several occasions in the past, presented to the White House and the State Department detailed programs for these cultural exchanges as well for economic and technical assistance to the Polish people, implemented in such a way as to benefit the Polish nation, without strengthening in any way the communist hold over that country.

We shall restudy and re-

appraise these proposals and bring them into the context of the current realities, and then resubmit them to the proper authorities in Washington.

We shall present strong and convincing arguments that Poland, geographically standing at the crossroad of two worlds, between the West and the East, should and must be considered as the key position in the ideological struggle between freedom and communist tyranny.

As individuals, we shall help the Polish people through increased personal aid — by means of packages or PKO orders.

We shall and must do all that is within our power, to keep the hope of freedom alive in the hearts of the Polish people, and to let them know that the case for a truly free and independent Poland has not been forsaken by the United States or by American Poland.

## Przemówienie w Języku Polskim

Zgromadziliśmy się tu dzisiaj, aby rozważyć w sercach naszych wielką tragedię narodu polskiego.

Znane Wam są wypadki ostatnich kilkunastu dni, jakie rozpoczęły się protestem robotników, studentów i kobiet w Gdansk dnia 14-go grudnia.

Ten protest, dyktowany rozpaczą i głęboko uzasadnionym gniewem ludności przeciw gospodarstwu obłądowemu komunistycznych władców, wnet rozprzestrzenił się na Gdynię, Sopoty i Szczecin, a jego echa odezwały się strajkami w Elblagu, Łodzi, Krakowie i Wrocławiu oraz innych uprzemysłowionych ośrodkach Polski.

Tak więc robotnik polski, wspierany przez polską kobietę i polskiego studenta, zadął kłam komunistycznej propagandzie. Bo ta właśnie czerwona propaganda głosiła i głosi, że to ona właśnie troszczy się o dobrobyt robotnika i władzę swą opiera na jego poparcu.

Robotnik polski długo zmógł te kłamstwa w milczeniu. Ale, gdy komunistyczna klika w Warszawie zarządziła niespodzianą i nieuzasadnioną zwyżkę cen żywności, robotnik polski orzekł, że dość już ma tego zakłamania i bałaganu komunistycznego.

Są powody przypuszczając, że rozruchy na daleko mniejszą skalę były w rzeczy samej uplanowane przez samych komunistów w ich walce o kontrolę nad partią i nad rządem. Oni więc mogli dostarczyć iskry, ale iskra ta wywołała daleko większy pożar, aniżeli oni planowali.

Korespondenci szwedzcy, którzy z bliska patrzyli na wydarzenia na polskim wybrzeżu, wręcz powiadają, że rozruchy w Gdansk, Gdyni i w Szczecinie, połączone ze strajkami wewnątrz kraju, były, w rzeczy samej Rewolucją przeciw komunistycznej

władzy. Obliczają oni, że w samym Gdansk, co najmniej dwieście osób poniosło śmierć w zaburzeniach.

I fakt, że robotnicy spalili i zniszczyli kwatery komunistyczne w Gdansk i w Szczecinie, oraz że demonstracje w innych miastach skierowane były głównie przeciw kwatrom komunistycznym, najwyraźniej dowodzi, że ciępliwość narodu wobec komunistycznej tyranii i obłądów w planowaniach gospodarczych jest na wyczerpaniu.

Te więc grudniowe wydarzenia w Polsce przyjmujemy, jako odważny i otwarty bunt, przeciw władzy komunistycznej.

Podobnie jak w październiku, 1956-go roku, naród polski zadokumentował, że on chce być gospodarzem na własnej ziemi i że nie da się ludzi komunistycznych nymi zakłamaniami.

My, jako ród swój wywodzący z narodu polskiego, nie możemy być obojętni wobec tego co się w Polsce dzieje. Dlatego zebraliśmy się tu dzisiaj aby nie tylko protestować przeciw tyrańskim zarządzeniom komunistycznego reżymu w Polsce, ale również aby planować dalszą skuteczną pomoc moralną i materialną dla narodu polskiego i wznowić nasze śluby wierne i owocnej służby dla sprawy ojczyzny i dla Polski prawdziwie wolnej i niepodległej.

Dla celów praktycznych główną treść tego zagadnienia omawiam w języku angielskim.

W języku ojczystym zaś pragnę Wam nade wszystko podziękować za przybycie na ten wiec i zadokumentowanie swojej miłości dla Polski i swojej głębokiej troski o przyszłość Narodu Polskiego. Bóg Wam zapłać!

## Rezolucja

Uczestnicy wiecu protestacyjnego przeciw terrorowi komunistycznego reżymu w Polsce, jaki odbył się w sobotę, 26-go grudnia w auliatorium Św. Trójcy, uchwaliли następującą rezolucję:

WE, Americans of Polish Heritage assembled at a mass meeting sponsored by the Illinois Division of the Polish American Congress and held on December 26, 1970 — do hereby resolve:

THAT, the Communist Regime in Warsaw be condemned for its acts of oppression and murder perpetrated against Polish workers during the recent strikes and mass protests against recently announced price increases of basic commodities which make it impossible for an average wage-earner to provide minimum sustenance for his family.

THAT, because of the doctrinaire economic system imposed on Poland by Soviet Russia, Poland's standard of living is among the lowest in Europe, preventing effective utilization of the people's labor and talent, (plus the considerable natural resources of the country), to attain even a minimal level of material and cultural well-

being, enjoyed by all the civilized countries of the world.

THAT, the Communist Regime in Poland is but an agent and an instrument of Russian Imperialism, which is best evidenced by the economic exploitation of Poland, which over the past 25 years has drained the country of billions of dollars in goods and services; in addition thereto, Poland is forced to supply considerable aid to North Viet-Nam, Cuba and Egypt, thus subsidizing, against the obvious interests of the Polish people, Russia's world-wide aggressiveness.

THAT, we condemn the Communist Regime in Poland because during the last few days when Polish workers, systematically deprived of the fruits of their labor and reduced to the level of semi-starvation, staged mass protests and demanded better living conditions, the Communist Regime answered with tanks, bullets, murder and mass arrests.

We pledge ourselves to continue to support, by all means available, the Polish people's efforts to free themselves from Communist oppression and Russian supremacy; and we extend our heart-felt sym-



**NOWYM DYREKTOREM — lini lotniczych United został Edward E. Carlson, pełniący również funkcję dyrektora Western International Hotels Co. — Fuzja przedsiębiorstw United i Western nastąpiła w sierpniu br. Dotychczas dyr. United był George Keck, który niespodziewanie zrezygnował ze stanowiska. Keck był mianowany dyr. United Air Lines przez samego założyciela przedsiębiorstwa, Williama A. Pattersona.**

## Z Klubu Matek Madonna H. S.

Klub Matek Madonna High School zaprasza na pokaz mody, jaki odbędzie się w dniu 13 stycznia 1971 r. w lokalu Regency Inn, 5313 W. Diversey. Początek o 6:30 popołudniu. Ceny biletu \$5.50. Na pokazie będą prezentowane stroje firmy Perry's Style Shop, oraz futra firmy John Pavlis.

Bilety można zamawiać u: pani M. Jadowska, 3338 N. Troy lub M. Bochenko, 4212 W. Melrose. Termin rezerwacji do 5 stycznia 1971.

J. Zeeko, przewod. reklamy.

## Szlachetne Ryby w Polskich Wodach

Warszawa. — Polski Związek Wędkarski dokonał zarobienia rzek w woj. białostockim. Ogółem wpuszczono do rzek ponad 8 ton narybku wartości 350 tys. złotych.

Wśród narybku znalazły się m. in.: pstrąg tęczowy, jaź, sazan, lin, karp, szczupak, leszcz i płoć.

## Pogoda Wpływa Na Zdrowie

Wiedza o tym reumatycy, że na złą pogodę bolą kości. Ale pogoda wpływa na zdrowie każdego człowieka. Jest stwierdzone, że ludzie więcej chorują w miesiącach złej pogody, aniżeli kiedy jest ładnie na dworze. Jak jest zła pogoda, to zaraz odzwidają się stare dolegliwości, takie jak zawałki, artretyczne, reumatyczne, wrobiane, nerkowe, sercowe i nerwowe, albo dróg oddechowych.

Doktorzy tłumaczą to zmianami ciśnienia, wilgotnością, wahaniami temperatury powietrza itp. Pod wpływem tych zmian pogody, to co jest u nas słabsze daje o sobie znać dolegliwościami. I warto wziąć się w porę za ratowanie zdrowia.

Natura, która tak potężnie wpływa na nasze zdrowie dostarcza nam również cennych leków. Ludzie od wieków leczą się ziołami, które są specjalnie zalecane przy różnych przewlekłych dolegliwościach. Boviem kuracja ziołowa nie jest szybka, ale często skuteczna. Natomiast leki syntetyczne, fabryczne nieraz działają szybko ale na krótko, mogą na jedno pomagać, a ubocznie szkodzić o czym nieraz w gazetach pisano.

Trzeba więc pójść do dobrej herbaty ziołowej, umiejętnie dobranej, albo używać zioła w kapsułkach lub tabletkach, bo to są naturalne leki, które mogą pomóc, ale nie mogą zaszkodzić. Takimi są znane Ziola Zakonnika, cieszące się wielką sławą w Europie i Ameryce.

Radzimy więc wypróbować naturalne leki ziołowe i wypisać sobie bezpłatną broszurę pod tyt.: "Jak Używać Zioła". Piszcie po nią do znanej polskiej Centrali Zioł Zakonnika adresując - Monk's Herb Center, 2924 Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60618 (załączyć znaczek 10c. na przesyłkę) R.M.

pathy to these oppressed people.

We appeal to President Nixon personally, to the Government of the United States of America and to the United Nations Organization, to use their influence to condemn murder and the reign of terror as well as the suppression of the legitimate demands of the Polish people and to secure the release of thousands of Poles imprisoned during recent disturbances.

Dr. Edward C. Rozanski  
President  
Mitchell Kobelinski  
1st Vice-President,  
Resolution Committee  
Chairman,

## Kronika z Marianowa

### Nowy Rok Na Marianowie

#### Nowy Program Mszy Św.

Począwszy od nowego roku 1970, nie będzie mszy św. o godz. 6-ej rano; pierwsza msza w niedzielę i wielkie uroczystości odprawiona będzie o godz. 7-ej rano; wieczorem poprzedniego dnia msza św. odprawiona będzie o godz. 7-ej.

#### Zakończenie Roku

W czwartek, dnia 31-go grudnia odprawiona będzie msza św. o godzinie 7-ej wieczorem z kazaniem, poczem "Te Deum" i Błog. Najśw. Sakramentem, abo Panu Bogu podziękować za łaski odebrane w starym roku i wyprócić o łaski na Nowy Rok.

#### Zabawa Sylwestrowa

W czwartek, dnia 31-go grudnia, począwszy o godz. 9-ej wieczorem odbędzie się zabawa sylwestrowa na sali parafialnej. Doborowa orkiestra przygrywać będzie polskie i amerykańskie melodie, podawane będą przekąski, trzeba zawczasu zaopatrzyć się w bilet wstępu.

#### Nowy Rok

Nowy Rok jest świętem obowiązuającym do wysłuchania Mszy św. Program mszy św. taki sam jak w niedzielę, o 7-ej, 8:30, 9:45, 11:15 i 12:15 w południe; wieczorem mszy św. nie będzie. Spowiedź w czwartek rano o godz. 8-ej; popołudniu o godz. 4:30 i wieczorem o godz. 7-ej.

#### Z Karty Załobnej

Ostatnio przeniósł się do wieczności ś. p. Henryk Ratajczyk.

#### Chrzest

Sakrament Chrztu św. otrzymała Noel Jerrine Urbaszewska, córka Hieronima i Dianne (Rogiński) Urbaszewski.

#### Trzech Króli

Uroczystość święta Trzech Króli przypada w pierwszą niedzielę po Nowym Roku, w tym roku dnia 3-go stycznia; w niedzielę przed sumą będzie poświęcenie kadzidła i kredy.

#### Ostatnie Dni

Już tylko kilka dni pozostaje do końca roku. Kto jeszcze nie zdążył złożyć swej rocznej ofiary na utrzymanie parafii Marianowskiej, niech złoży ją w tych dniach, gdyż po Nowym Roku sprawozdanie roczne pójdzie do druku.

#### Miesięczna Kolekta

W przyszłą niedzielę jako pierwszą miesięczną zebrańską będzie kolekta na deficyt szkolny i konieczne naprawy budynków parafialnych.

#### Koperty Tygodniowe

Kto nie otrzyma koperty tygodniowej pocztą przed 1 stycznia, niech zawiadomi biuro parafialne, a będą mu dostarczone.

#### Program Świąteczny

W przyszłą niedzielę popołudniu o godz. 3-ej Związek Harcerzy Polskich urządza opłatek i program świąteczny na sali parafialnej.

## Komunikat Polsko Amerykańskiego Funduszu Stypendialnego

Zgodnie z Komunikatem z sierpnia br., Polsko Amerykański Fundusz Stypendialny nadal ubiega się w 60-milionowej fundacji amerykańskiej (mającej na celu pracę nad podniesieniem poziomu wykształcenia młodzieży), — o uzyskanie specjalnych funduszy przeznaczonych na stypendia dla tych osób, które mają trudności z uznaniem ich tytułów naukowych, jak lekarze, inżynierowie, dentyści oraz nauczyciele, którzy zdecydowali się — uzupełnić swoje studia na uniwersytetach amerykańskich.

Uzyskanie funduszy ze źródeł amerykańskich uzależnione jest od wielu czynników a między innymi — od ilości zgłoszonych kandydatów, ich kwalifikacji zawodowych, potrzeby rynku i chęci do pełnego poświęcenia się uzupełniającemu studiom.

Pomimo tego, iż zgłosiło się jak dotąd, kilkudziesięciu kandydatów, na zebraniu informacyjnym z 30 października br. (było 50 proc. zgłoszonych) uznano za stosowne nadal werбовать kandydatów

celem powiększenia listy osób ubiegających się o stypendia. Im więcej będzie poważnych kandydatów, tym większe będą szanse na uzyskanie odpowiednich funduszy. Świeżo otrzymane wiadomości od wspomnianej fundacji amerykańskiej robią nadzieję, że działalność jej rozpocznie się w pierwszym półroczu (a może kwartale) roku 1971.

Polsko Amerykański Fundusz Stypendialny uważa za swój obowiązek powiadomić kandydatów, którzy się już zgłosili i tych, którzy zechcą się zgłosić, aby zawczasu mieli w porządku swoje papiery i przesłane następujące dane: 1. Imię i nazwisko; 2. Dokładny adres (Zip Code); 3. Nazwa i rodzaj ukończonej uczelni; 4. Uzyskany dyplom (stopień naukowy); 5. Obecne zajęcie; 6. Dziedzina lub zawód, w którym kandydat chciałby pracować.

Zgłoszenia prosimy przesyłać na adres: — Adam Sniechowski, Director Public Relations Polish American Scholarship Fund, 2301 So. Euclid Ave., Berwyn, Ill. 60402

## Przyrost Ludności w Ameryce

Ażeby uzmysłowić sobie poważne zmiany, jakie nastąpią w przyroście ludności Stanów Zjednoczonych, trzeba pojąć dalek niż dane statystyczne w ostatnim spisie ludności w bieżącym roku.

W następnej dekadzie Ameryka będzie miała przyrost 27 milionów. Jest to mniej więcej taki sam stopień przyrostu jak w ubiegłej dekadzie. Jednakowoż, grupa w wieku od 20 do 30 lat będzie stanowić dwie trzecie całego przyrostu, pod koniec obecnej dekady.

Ta proporcja jest wywołana wielką ilością urodzin dzieci bezpośrednio w okresie po zakończeniu II-ej wojny światowej. To jest właśnie ta grupa

ludności, która się pobiera, zakłada rodziny, wychowuje dzieci i kupuje nowe domy mieszkalne.

Znaczenie tak wielkiej proporcji młodych ludzi dla rynku amerykańskiego jest oczywiste. Otwierają się nowe możliwości zbytu dla domów, przemysłu meblarskiego, samochodowego, odzieżowego oraz urządzeń rekreacyjnych i rozrywkowych. Moda i style będą coraz więcej pod wpływem gustu młodych klientów. Będzie to miało również swój wydzwięk w systemie edukacyjnym i w polityce.

Coraz bardziej i bardziej, Ameryka staje się krajem dojrzałej i dojrzalej młodzieży.

**UWAGA CZYTELNICZY W CHICAGO**

**Szybkość! Punktualność! Wygod!**

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZYTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

**By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWĄZKOWY DO DOMU?**

Nie będziecie się już wieszać kłopotac z kupowaniem gazet. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon samieszczony poniżej i przesać go na adres:

**DZIENNIK ZWĄZKOWY**  
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

**UWAGA!**

Dziennik Zwiazkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM, KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

**KUPON**

Zamawiam niniejszym Dziennik Zwiazkowy, który proszę doręczać mi do domu sześć razy w tygodniu, a za który obowiązuje się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu.....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

**Dziennik Związkowy**

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid

At Chicago, Illinois

Published Daily except Sundays by



ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, Inc. 1201 Milwaukee Avenue Chicago, Illinois 60622

**WYSYLANE PRZEZ POCTE W CHICAGO I W KANADZIE**

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	\$26.00	Rocznie (1 yr.)	\$8.00
Półrocz. (6 mos.)	15.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.50	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

**WYSYLANE PRZEZ POCTE POZA GRANICE CHICAGO W U.S.**

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	\$25.00	Rocznie (1 yr.)	\$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.50	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

Chicago - Kanada		Poza Granice Chicago	
Rocznie (1 yr.)	\$18.00	Rocznie (1 yr.)	\$17.00
Półrocz. (6 mos.)	11.00	Półrocz. (6 mos.)	10.00
Kwartał (3 mos.)	6.50	Kwartał (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	3.00	Miesięcz. (1 mo.)	2.50

DO INNYCH KRAJÓW:		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	\$34.00	Rocznie (1 yr.)	\$10.50
Półrocz. (6 mos.)	20.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
Kwartał (3 mos.)	12.00	Kwartał (3 mos.)	4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) .....15c  
W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) .....20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny  
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707  
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700  
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

**Czy Kryzys Ubezpieczeń Szpitalnych?**

Czy projekty ubezpieczeń społecznych toną w morzu biurokracji federalnej i lokalnej? Czy Departament Zdrowia, Oświaty i Opieki Społecznej coraz bardziej przypomina polip administracyjny, którego ramiona płączą się wzajemnie?

Jakie środki zaradcze powinny być podjęte dla usprawnienia funkcji tego resortu?

Czy obecna procedura podnosi koszty zasiłków społecznych?

Jakie są największe problemy desegregacji szkół na Południu?

Jaką jest przyszłość projektu państwowych ubezpieczeń chorobowych?

Oto kilka tylko pytań, na które odpowiedział niedawno sekretarz HEW, Elliot Richardson w specjalnym wywiadzie udzielonym "U.S. News and World Report." Nie przesadzając wagi i znaczenia wszystkich tych problemów i nie starając się ustanowić jakiegokolwiek hierarchii, uważamy że sprawą państwowych ubezpieczeń chorobowych interesują się szerokie masy amerykańskie.

Z wypowiedzi Richardsona wynika, że rząd przedstawi Kongresowi w lutym przyszłego roku projekt rodzinnych ubezpieczeń chorobowych. Projekt ten przewiduje pomoc finansową Rządu Federalnego w opłacaniu składek asekuracyjnych dla tych, którzy nie mają na to materialnych środków. Opłaty te będą zróżnicowane w zależności — od wysokości rocznego dochodu rodziny. W ten sposób projekt rządowy będzie pierwszą w historii Ameryki próbą zapewnienia ubezpieczenia chorobowego milionom Amerykanów, którzy potrzebują takiego ubezpieczenia, ale nie mają pieniędzy na wysokie premie.

Uproszczenie administracyjnej procedury i przyspieszenie toku funkcjonowania obecnych programów zdrowia, pozwoli prawdopodobnie na to, żeby nie wprowadzać totalnego programu dla wszystkich. W ostateczności, program ubezpieczeń zdrowotnych ma na celu nie dostarczenie pomocy medycznej, ale ulgę w pokrywaniu wydatków na tę pomoc. Dla pewnej części społeczeństwa, totalny program oznaczałby praktycznie tylko alternatywę, droższą od ubezpieczenia, które obecnie posiada.

Ten pogląd wydaje się być słusznym. Jeżeli byśmy mieli opodatkowywać się na opiekę medyczną, zróbnymy to w pierwszym rzędzie dla tych, którzy nie mogą wydatku na ubezpieczenie pokrywać z własnej kieszeni, ale nie subwencjonujemy generalnie totalnego programu, który miałby zastąpić wszystkie obecnie istniejące prywatne systemy ubezpieczeń medycznych.

**Starszeństwo w Kongresie**

Większość rzeczywistej pracy Kongresu dokonuje się w komisjach. Przewodniczący tych komisji mają rozległą, często dyktatorską władzę nad przydzielonymi projektami ustaw. Wszyscy oni osiągnęli tak potężne stanowisko wyłącznie dlatego, ponieważ należeli do danej komisji dłużej, niż ktokolwiek inny z partii większości. Prawo pierwszeństwa stwarza w Kongresie gerontokrację (rządy starców), jedyną na kuli ziemskiej.

W rezultacie na 16 przewodniczących komisji w Senacie 12 ma 65 lat i więcej. Pięciu z nich ma powyżej 70 lat, jeden powyżej 80. Na 21 przewodniczących komisji w Izbie Reprezentantów — 14 ma 65 lat i więcej, a z nich siedmiu powyżej 70 lat, dwóch powyżej 80 lat. Jakkolwiek w ostatnich wyborach kilku takich wszechwładnych patriarchów poniosło klęskę, a kilku zmarło lub wycofało się, w przyszłym Kongresie nadal komisjami rządzić będą starcy.

Prawda, starość nie oznacza automatycznie ułomności. Przykładem są Churchill lub De Gaulle. Jednak nie wynika z tego, że jedynym kryterium do wybrania ludzi, decydujących o przyszłości kraju, powinien być ich wiek lub ilość lat w Kongresie.

W niektórych komisjach przewodniczący może nie dopuścić do umieszczenia na porządku dziennym każdego projektu ustawy. W ten sposób sen. Eastland, znany rasista z Mississippi i przewodniczący komisji prawnej Senatu, unicestwił szereg projektów ustawy. Kongresman Mills z Arkansas, przewodniczący izbowej komisji środków i sposobów, ma więcej władzy, niż Prezydent w takich sprawach jak podatki, opieka społeczna lub Social Security. Zresztą z tej władzy korzysta mądrze i z umiarem.

System senioratu w Kongresie nie jest jedynym złem. Np. izbowa komisja wojskowa dzieli się na 21 podkomisji, z których każda ma dużą władzę i potężnego przewodniczącego. W Kongresie nowy jego członek jest faktycznie bezradny i bezsilny. Bez względu na talent i słusność swych argumentów odgrywa on marginesową rolę w czasie kilku pierwszych terminów, do chwili, gdy zdobędzie seniority. Jak oświadczył prof. uniwersytetu Columbia Frankel: "Do Washingtonu przybywają młodzi, inteligentni kongresmani, pełni idei i zainteresowań, by wkrótce ulec zupełnemu zniechęceniu."

Za starszeństwem przemawiają pewne argumenty. Zabezpiecza ono stałość i doświadczenie, zapobiega wysuwaniu na przewodniczących kandydatów różnych grup i klik, a wreszcie umożliwia przewodniczącym niezależność w zwalczaniu złych, lecz popularnych projektów. Do takich przewodniczących należy przewodniczący izbowej komisji prawnej Celler, 2, który zapobiegł wielu nieprzemyślanym i szkodziwym projektom. Czy jednak system pierwszeństwa nie jest za wysoką ceną za owe nieliczne plusy?

**INNI PISZA:**

**Wulkan Wschodnio-Europejski**

THE CHRISTIAN SCIENCE MONITOR.  
— Pod skorupą każdego autorytatywnego, represyjnego rządu, tli zawsze bez wątpienia wulkaniczny ogień gniewu, niezadowolenia czy rozpacz, wybuchający bodyle pretekstem czy przy nadarzającej się sposobności. A niezadowolone takie wrze od jednego krańca świata komunistycznego do drugiego. I obecnie w Polsce wniósł się nagle płomień tego pożaru w postaci poważnych zaburzeń w miastach portowych tego kraju, — Gdańsku i Gdyni.

Choć bezpośrednią przyczyną tych ruchów była, jak się zdaje, ogłoszona przez rząd z końcem ubiegłego tygodnia drastyczna podwyżka cen żywności, uważa ją można jedynie za ostatnią iskrę zapalną. Daleko bowiem ważniejszym jest rozpowszechnione i niemożliwe do wykorzystania przekonanie części narodu polskiego, że stał się więźniem rządu, który odmawia mu swobód politycznych i obywatelskich, który obraża jego głębokie uczucia religijne, który tchórzowsko płaszczy się przed przemożnym rosyjskim sąsiadem i który obecnie, jak w ostatnim wypadku, podwyższa bez żadnego usprawiedliwienia ceny artykułów żywnościowych w bogatym w żywność kraju. Od czasu do czasu — jak to było w opianowanych przez komunistów krajach, w rodzaju Czechosłowacji, Węgier i wschodnich Niemiec — dochodzi do wybuchu takiego gniewu ludu, wyjawiając jak płytka i chwytliwa jest władza marksizmu nad uczuciami przeciętnego człowieka.

Wybuch taki, w rodzaju ostatniego, jaki dotknął robotnicze miasta nad wybrzeżem Bałtyku, nie stanowi — o ile nie rozwinie się dalej — zagrożenia dla komunistycznego reżymu. Doświadczenie wykazało, że niemożliwym jest prawie przeprowadzenie skutecznej rewolty przeciw dobrze zorganizowanej, uzbrojonej, bezwzględnej w swej polityce władzy centralnej, gotowej do zastosowania jak najbardziej brutalnych metod dla utrzymania swego stanowiska. Losy Węgier w roku 1956 i Czechosłowacji w 1968 świadczą wymownie, że marksizm wschodnio-europejski utrzymuje w swych rękach twardą kontrolę nad ośrodkami władzy.

Ale — i jest to szczególnie ważne — ruchy w Polsce wykazują, że komunizm nigdy nie zapuścił swych ideologicznych korzeni we wschodniej Europie. Powód jest bardzo prosty — do dzisiejszego dnia, mimo potwornie scentralizowanej władzy, pełnionej od ćwierćwiecza, marksizm nie był zdolny do rozwiązania gospodarczych, moralnych czy ideologicznych problemów tego rejonu.

Należy już dzisiaj do przyjmowania ogólnie oczywistych prawd, że bez pomocy ze strony zachodniej Europy kraje wschodnio-europejskie pozostawałyby coraz bardziej i bardziej z tyłu, jeżeli idzie o jakiegokolwiek aspekty nowoczesnego życia. Komunistyczny model, który doprowadza do zaburzeń na tle żywiołowym w jednym z najbogatszych potencjalnie krajów rolniczych świata, sam sobą wyjawia podstawowe błędy marksistowskiego myślenia i działania.

I tego samego dowodzi fakt, że Związek Sowiecki rozpaczliwie potrzebuje obecnie przemysłowej pomocy od Niemiec zachodnich.



**"Bal Śmierci". — W Lokalu Dancingowym Spłonęło 145 Młodych Ludzi. — Kilku Uratowanych Opowiada o Tragicznym Pożarze w Grenoble**

Rok, którego końca dobiegamy, obfitował w wiele tragicznych wypadków i wstrząsów politycznych chociażby ostatnie zaburzenia w Polsce. Jednym z takich tragicznych wypadków, — który odbił się szerokim echem po całym świecie był wielki pożar sali tańca, we Francji, w czasie którego spłonęło 145... młodych dziewcząt i chłopców.

Wstrząsający opis tych wypadków, podany w relacji tych, którzy się uratowali, ukazał się ostatnio na łamach krakowskiego Przekroju.

Niewielkie miasteczko Saint Laurent-du-Pont leży w pięknej, górzystej okolicy niedaleko Grenoble. Dwa kilometry za miasteczkiem w lesie, przy zsoście do Grenoble znajdował się lokal dancingowy "5-7", ulubione miejsce spotkań okolicznej młodzieży: uczniów, studentów, młodych robotników.

W piątki i niedziele "5-7" zmieniał się w prywatny klub gdzie bywali nie tylko bardzo młodzi. Ale w soboty "5-7" odwiedzały tłumy — 300, 400, a nawet jeśli grał bardzo dobry zespół, do 600 osób.

Dowolili ich z okolicy specjalnie wynajęte autokary. — Wstęp kosztował niewiele — 10 franków — i dawał prawo do konsumpcji.

Sobotni klienci lokalu przyjeżdżali tam z Saint-Laurent, Chambéry, Annecy, Aix-les-Bains, Grenoble. Wszyscy byli wielbicielami pop muzyki, można było potańczyć, spotkać się z przyjaciółmi, posuchać dobrego zespołu, wypić kieliszek wina.

Lokal, stojący przed ścianą lasu, wyglądał z zewnątrz nieciekawie. Przypominał długi, szary magazyn. Wnętrze natomiast było prawdziwym pałacem z janki. Duży okrągły parkiet, gdzie tańczyć mogło kilkadziesiąt par, w rogu podium orkiestry, a nad wszystkim, na stalowych podporach zawieszono piętko. Podzieleno było ono na łóża. Na galerijkę, prowadzili z obu stron wążutkie, skręcone w ślimacznice metalowe schodki. Łóża i sufity odlane zostały łącznic z plastiku.

Nad orkiestrą wisiały jeszcze reflektory nieustannie zmieniające światło. Ślizgające się po loggich i suficie kolorowe promienie dawały prawdziwie psychodeliczną atmosferę.

Wokół orkiestry na dole też urządzono łóża, a w nich siedzenia z plastikowej gąbki. Meble wypełniające lokal zrobiono z nowego tworzywa, utwardzonego kartonu. — Ten szczególnie łatwopalny wystrój wnętrza — nie został jednak ognioodporny!

Co więcej, by ułatwić sobie kontrolę wchodzących na salę taneczną w hallu ustawiono dwa wielkie metalowe kołowroty. Otwierały się za nacisnięciem pedału i obracały w jedną tylko stronę. Takie zasłanianie wejść jest całkowicie sprzeczne z przepisami bezpieczeństwa!

W niedzielę 1 listopada o 1:40 w lokalu "5-7" jest jeszcze ponad sto pięćdziesiąt osób. Na parkiecie, przy barze i w salonikach-grotach na piętku spory tłok.

To pierwszy wieczór występów Stormów, sprowadzonego specjalnie z Paryża młodego zespołu pop-music. Właśnie nagrali pierwszą płytę. Orkiestra gra swój brawurowy walek. To znak, że zbliża się koniec wieczoru. Młodzi są zadowoleni. To był naprawdę udany wieczór.

Suzanne Van Steenburgh, 21-letnia kanadyjska studentka, studiująca obecnie na uniwersytecie w Grenoble, była w lokalu "5-7" w r a z z grupką przyjaciół. Jako jedna z pierwszych zauważyła ogień i dzięki temu zdołała ocalać.

Razem ze świeżo poznanym chłopcem, imieniem Jimmy, weszła na galerijkę, by odpocząć po kilku męczących tańcach. Usiedli. Nagle Jimmy — odwróciwszy się zauważył, że jakiś chłopiec nonszalanie rzucał za siebie płonąca jeszcze zapalkę. Spadła na fotel. Ogień zaczął liżać siedzenie z gąbki.

Chłopak wstał i sięgnął po swój leżący w pobliżu płaszcz. Nie po to jednak, by zdusić nim płomień, lecz by go odłożyć w bezpieczne miejsce. Dopejro po chwili wrócił i zaczął gasić ogień. Wtedy jednak płomień był już wosokie.

**Gomułkowskie "Bodźce Ekonomiczne"**

Były Jedną z Przyczyn Rozruchów Na Bałtyckim Wybrzeżu

Jak wynika z pierwszych oświadczeń Edwarda Gierka opracowany przez Jaszczuka i silnie poparty przez Gomułkę projekt "nowego modelu gospodarczego" Polski będzie zapewne gruntownie zmieniony. Warto się jednak zapoznać z jego zasadami, aby lepiej zrozumieć obawy mas robotniczych, które doprowadziły do fermentu w całym Kraju i do krwawych rozruchów na Bałtyckim Wybrzeżu.

Jakkolwiek decyzję w tej sprawie ogłoszono w prasie po ostatnim (piątym) plenum Komitetu Centralnego PZPR, które odbyło się 19-20 maja br. w Warszawie i wiele o tym pisano, jednak dotąd mało kto wiedział (nawet w redakcjach pism) jak system ten, któremu Gomułka na wspomnianym plenum poświęcił tyle czasu, w rzeczywistości wygląda i jakie miał przynieść zmiany, zwłaszcza jeśli chodzi o zarobki robotnicze.

"System ten — oświadczył w swym referacie Gomułka — znajduje się obecnie w stadium ukształtowanej koncepcji, w stadium powstawania" ("Nowe Drogi" nr 6). A więc dopiero w okresie realizacji tej jakoby już "ukształtowanej koncepcji" nowych bodźców materialnych okazało by się ile na tym zyskują zatrudnieni pracownicy fizyczni i umysłowi.

Podstawą systemu jest przyjęcie zasady zysku i podziału wypracowanych "nadwyżek" między poszczególne "piony i działy" — jak dowiadujemy się o tym z miesięcznika warszawskiego "Przegląd Związkowy".

Miesięcznik ten cytując wypowiedzi niektórych dyrektorów przedsiębiorstw przemysłowych i przewodniczących rad zakładowych. Jeden z nich, Paweł Muzioł, oświadczył: "Nadal nie potrafiliśmy odpowiedzieć załodze naszego zakładu na jej pierwsze i podstawowe pytanie: ile dodatkowego zarobku przyniesie nowy system? Materiały w tej sprawie, które otrzymaliśmy, były ubogie... Dopiero na posiedzeniu komisji zakładowej z udziałem przedstawicieli resortu wiele spraw zostało wyjaśnionych, tak że mogliśmy z nimi dotrzeć ponownie do założeń", która "poprzez aktywny związkowy miała wyrobiony pewien obraz tych zadań, które czekają ją w 1971 r. i w okresie następnej 5-latki".

Taniej, więcej, szybciej!  
"Po wylczeniu danych wyjściowych na rok 1970 i na następną 5-latkę po przedstawieniu załodze odpowiednich

tabelek — z umiarkowanym zadowoleniem przyjęła ona nowy system zachęt ekonomicznych. Przy pomocy tych tabel pokazaliśmy, ile wynosił średni zarobek w 1969 roku, ile będzie on wynosił w 1970 roku, a w 1975 roku — o 19,7%. W ten sam sposób liczyliśmy średnią płac pracownika umysłowego".

A oto wypowiedź przedstawiciela innego przedsiębiorstwa (Zb. Kołodziej): "Zjednoczenie dało nam drakońskie zadania odcinkowe, od wykonania których będzie zależał przyrost płac. W skali rocznej wyniesie on o 1.8% dla robotników i o 1.4% dla pracowników umysłowych: w ubiegłych latach przyrost ten wynosił odpowiednio około 3% i około 4%".

"Jak wybrnąć z tej sytuacji, skoro w ubiegłych latach wzrost średniej płacy był wyższy niż obecnie? Jest to problem bardzo istotny, bo wskaźnik syntetyczny tak może być napięty że zakład wykona go w stopniu nie gwarantującym pracownikom uzyskanie płacy bazowej..."

"Dlatego musimy myśleć i działać ekonomicznie. Ale jak do tego słusznego założenia przekonać ludzi w zakładach skoro dla wielu z nich przeciętne tempo wzrostu płac nominalnych będzie mniejsze niż dotychczas? Otóż trzeba im uświadomić że nie ma jednak innej drogi rozwoju gospodarki narodowej, że musimy taniej, więcej i lepiej pracować aby mieć co dzielić".

"To będzie najtrudniejsze. Dlatego obecnie tak aktualny jest problem właściwie rozumianej dyscypliny. Musimy powiedzieć wyraźnie że ci którzy nie nadają się do tego, żeby pracować według nowych zasad — nie będą mogli pracować. Chodzi więc o dokładne przefiltrowanie bez wyjątku wszystkich, nie tylko pod względem umiejętności, ale także rzetelności w pracy".

Jak widać z tych, i szeregu innych wypowiedzi, jakie ukazały się ostatnio w prasie warszawskiej, gomułkowskie "bodźce ekonomiczne" czy "nowy system materialnego zainteresowania" — miliony mas robotniczych były natomiast do stalinowskiego systemu realizowanego w Polsce pod ulubionym bolszewickim hasłem: "taniej, szybciej, więcej!".

Dziennik Polski — Londyn

**GŁOSY CZYTELNIKÓW**

**OD REDAKCJI:**  
Anonimowych listów nie umieszczamy. Autor może podpisać swój list pseudonimem, ale musi podać do wiadomości redakcji swoje prawdziwe nazwisko, adres i numer telefonu. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów i usuwania niewłaściwych słów. Listy przeznaczane do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki.

**Polska Choinka**

Szanowny Panie Redaktorze,  
W poczytnym piśmie Panów w dziale "Stowarzyszenia Samopomocy Nowej Emigracji" w wydaniu piątkowym, z dnia 11 grudnia, br. ukazała się notatka o polskiej choince w której czytamy, że "Wszystkie (dekoracje) wykonane zostały ręcznie według projek-

tu i pod kierunkiem p. Mariana Widomskiego".

Chciałbym zaznaczyć, że organizację pracy i w dużej mierze mobilizację pomocy przejął w swoje ręce pan Irena Dobrzańska-Zaleska, której, jak zresztą całemu zespołowi, niestety bardzo małego, zawdzięczamy terminowe wykonanie zabawek.

Marian Widomski.

**WIÓRA SPOD PIÓRA**

WESOŁA ULICA

Ulica Rakowiecka w Warszawie nazywana jest ulicą Bosk wycieczka: z jednej strony Moskwa (kino), a z drugiej więzienie.

**ŻYWIEL RODZINY**

Personalny rozmawia z nowym urzędnikiem.  
— A więc znacie już swoje obowiązki, a co do pensji, to otrzymywać będziecie 1000 złotych miesięcznie.

— Co to, nie, nie może! Muszę mieć 1080 złotych, ani grosza mniej.

— Dlaczego akurat 1080?

— Zaraz wam to wytłumaczę. Mam żonę i dziecko. Śniadanie, chleb i mleko, kosztują nas 6 złotych. Na obiad zupa, oczywiście gęsta, jak wypada na jedno danie — to na trzy osoby musi być 24 złote. Na kolację znów chleb i mleko, czyli 6 złotych. Razem 36 złotych raz 30 dni równa się 1080 złotych na miesiąc. Sami widzicie, że za mniej nie mogą pracować.

samoś ofiar ustalano na podstawie nielicznych drobiazgów, jakie zdołano odnaleźć w popielisku. Dzięki nim rodziny identyfikowały swoje zaginione dzieci.

Sprawą pożaru w lokalu "5-7" zajął się specjalna komisja rządowa. Ustaliła ona szereg niedociągnięć i zaniedbań. Jednym z ocalałych właścicieli "5-7", dwudziesto-kilkuletni Albert Bus stanął przed sądem, oskarżony o nieumyślne spowodowanie śmierci. Grozi mu wyrok kilka lat więzienia.

Wszystko to jednak nie zmieni tragedii, przerażającej jeszcze tegoroczne tragedie lawin alpejskich, kiedy to w sanatorium dziecięcym w Plateaur d'Assy zginęło 71 młodych pacjentów, a w schronisku w Cal d'Isere 39 młodych ludzi.

Bezpośrednim skutkiem tragedii jest to, że francuskie władze administracyjne zainteresowały się żywej sprawami bezpieczeństwa przeciwpożarowego w kinach, teatrach i lokalach. Być może w przyszłości uda się uniknąć takich koszmarnych dramatów. Ale cena, jaką za to zapłacono jest zbyt wysoka. Kosztowała życie 145 młodych.

## Chicago Park District Events For January - 1971

### Adler Planetarium

On the Lakefront at Roosevelt Road. The Museum is open every day from 9:30 a.m. until 4:30 p.m., except Tuesday and Friday evenings when it remains open until 9:30 p.m. Public shows are: Monday through Friday—2:00 p.m., Saturday, Sundays and Holidays—11:00 a.m., 12:30, 2:00 and 3:30 p.m. Evenings—Tuesday and Fridays—7:30 p.m.

### January Show

'Eight Light Minutes Away'. Admission to the building is free at all times. Admission to the Sky Show in the Planetarium Chamber is 75¢ for adults and 35¢ for children. Special School Program

demonstrations are free.

### Lincoln Park Zoo

2200 North in Lincoln Park. Thirty-five acres of zoo grounds housing a collection of 2,300 animals, birds and reptiles. Open every day from 9:00 a.m. to 5:00 p.m. The Children's Zoo Building is open from 10:00 a.m. to 5:00 p.m. The Farm-In-The-Zoo is open from 9:45 a.m. to 5:00 p.m., FREE.

### Garfield Park Conservatory

300 North Central Park. One of the World's largest conservatories under one roof, and the Lincoln Park Conservatory: 2400 North in Lincoln Park. Open daily and Sunday, 9:00 a.m. to 5:00 p.m. Admission is FREE.

## 300 Locations For Ice Skating And Hockey In Chicago Parks

The Chicago Park District will provide over 300 locations for ice skating and hockey this season, according to Daniel Shannon, President of the district's Board of Commissioners. A total of 320 sites have been selected, including 88 areas to be used exclusively for hockey.

Due to the increasing popularity of hockey in the parks, the park district will provide mobile warming shelters and lights at a number of locations. Shelters will also be available at 29 general skating areas throughout the city.

Ice Skating will also be allowed on four lagoons, as

soon as park district officials feel that the ice is sufficiently hard to be considered safe. They are: Humboldt Park, 140 N. Sacramento; Auburn Park at South Fielding and W. Winneconna Parkway; and both the North and South Ponds of Lincoln Park. Readers are cautioned to check with Park Supervisors before using the lagoon areas, and to heed posted signs at all times.

The warming shelters will be operated from 2 p.m. until 10 p.m. on weekdays and from 10 a.m. until 6 p.m. on Saturday and Sunday. For hockey rink locations in your area call HARRISON 7-5252.

## Athletes' Demands Scored By Official

San Francisco, (UPI)—Pinchus Sober of New York, the chairman of the International Amateur Athletic Federation's technical committee, said today that if the national Amateur Athletic Union acceded to demands by some athletes it would be tantamount to the United States withdrawing from international competition, including the Olympic Games.

Sober, a retired lawyer and one of four American representatives to the I.A.A.F., said he was speaking as an individual and merely covering the legal ramifications concerning demands by some American athletes to change eligibility rules of competition, especially in track and field.

Basically, a group of track and field athletes demanded this week that the national

AAU convention make seven changes. One of the changes sought would permit athletes who are professionals in one sport to compete as amateurs in another.

'Without expressing an opinion on the wisdom or non-wisdom of any specific proposal', Sober said, "it must be pointed out that certain of the changes (demands) would be in direct violation of the rules of the International Olympic Committee and of the I.A.A.F., as well as various other international federations.

"The AAU, by virtue of its membership in these organizations, is bound to conform to international rules and regulations. For the AAU, to unilaterally change its rules would be in direct violation of its commitments.

## Canadians Urge Bowling For 1976 Olympic Games

Tenpin bowling enthusiasts in Canada are urging their government to seek the addition of bowling to the 1976 Olympic games program. Among those working on the project are Frank Degenstein, Toronto, president of the Canadian Tenpin Federation; Milton Webber, Toronto, a director of the American Bowling Congress, and Irving Grundman, Montreal, owner of Laurentian lanes in that city and several other centers across Canada.

Montreal Mayor Jean Drapeau is the key figure. He will have to urge that the International Olympic committee, which next meets in 1971 in Bern, Switzerland, consider tenpins as one of the four

games the host nation is permitted to add to the 21 games that make up the basic Olympic program. Softball adherents are pushing hard for their sports it is reported. The 1976 summer games will be held in Montreal.

### Swift Stealers

Milwaukee (UPI)—Tommy Harper of the Brewers and Lou Brock of the St. Louis Cardinals are defending champions in their respective leagues in 1970. In 1969 Harper stole 73 bases and Brock 53. Brock was also the National League's 1968 stolen base champion.

## Edwin T. Kolski Bowling League

### TEAM STANDINGS

	W.	L.	PTS.
Tower Lounge	28	20	68
Club Trio	27	21	61
R. & K. Tap	25½	22½	61
Carnival Shop	26	22	60
Cincy's Chicken	25½	22½	59
Gallery Bar	25	23	58
Return Tap	24	24	57
Jet Club	23	25	52
Evergreen Bowl	23	25	51
Peasants Corners	13	35	29

CLUB TRIO: E. Sobotka 526, E. Pieniazek 456, W. Witowicz 548, R. Jaros 568, V. Pieniazek 459.

PEASANTS CORNERS: R. Arnevis 475, M. Becker 368, F. Wilhelm 393, N. Vanderpluyim 377, De Pennis 535.

CINCY'S CHICKEN: Sarillo 503, Nega 541, Sikorski 480, Witkowski 446.

R. & K. TAP: J. Marek 460, S. Markiewicz 466, L. Sitkiewicz 487, W. Dakes 578, M. Filmonczyk 533.

JET CLUB: C. Sydor 503, K. Zech 557, J. Rzewnicki 498, F. Hradnancky 446, J. Schlieben 514.

CARNIVAL SNACK SHOP: E. Silwik 465, R. Majesty 544, L. Asbury 506, J. Sikorski 417, J. Brzank 533.

RETURN TAP: Bloom 531, Zbylut 581, Nega 422, Kruzewski 526, Jarosz 485.

TOWER LOUNGE: D. Zelasko 495, B. Ceglarski 508, B. Patenaude 541, S. Hujan 576, S. Kawa 597.

EVERGREEN BOWL: H. Skubal 489, W. Piotrowski 569, B. Kaczmarek 492, G. Modzierski 506, E. Banka 519.

GALLERY BAR: Kolski 477, W. Marzec 542, Hollister 519, S. Marzec 514, Magiera 534.

## Karen Muir Retires At 18

Durban South Africa (UPI)—Karen Muir, the South African swimmer, has retired to consecrate on studies for a medical degree. Miss Muir, 18 years old, set a world mark when she was 12 in the women's 110-yard backstroke. She also holds the 100-meter backstroke record of 1 minute 5.6 seconds, set last year.

## Civil Service Examination

Springfield, Ill., (Special)—A regular schedule for the administration of Civil Service examinations will become effective in January of 1971, Alan Drazek, acting director of the Illinois Department, announced today.

In Springfield, Drazek said, the test center in room 500 of the State Office Building, 401 S. Spring st., will be the site of the written tests between 8:30 a.m. and 1 p.m., Monday through Friday, and on the first Saturday of each month at 8:30 a.m.

Clerical tests will be given weekdays from 9 a.m. to 2 p.m. and on the first Saturday of each month at 9 a.m.

Drazek said written tests will be given at the Chicago Test Center, room 327 of the State of Illinois Building, 160 N. LaSalle st., Monday through Friday from 9 a.m. to 1 p.m., except that clerical tests will be given from 9:30 a.m. to 1 p.m. Tests will also be given in the Chicago center on the first Saturday morning of each month.

### Hawaiian Baseball

Honolulu (UPI)—The Hawaii Islanders had a home attendance of 467,217 for the 1970 baseball season, largest attendance figure in the triple-A Pacific Coast League in 20 years.



TEN UROCZY Yorkshire — terier nazywa się Gayton Glen Teddy i weźmie on udział w wystawie psów w Filadelfii. W związku z powyższym faktem właściciel swego czworonożnego przyjaciela założył mu papiloty celem uzupełnienia galowej toalety swego pupila.

## Wiadomości z Town Of Lake Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-iej Z.N.P.

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w nowej sali Rainbow Gardens przy 1425 W 51sza ul., gdzie właściciele sami są bracia Łączkowsky.

Tow. Synowie Korony Polskiej, Gr. 681 ZNP w każdą 3-ą niedzielę o godz. 1:30 po poł. w sali Drazickarcka pnr. 4843 S. Racine ave.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP w sali Łączkowskich pnr. 1425 W 51st st., druga niedziela każdego mies. o godz. 1:30.

Tow. Sokolice Polskich ZNF No. 133, Grupa 1141 ZNP w 3-ą niedzielę każdego miesiąca w sali Sherman Park o godzinie 2ej po południu.

Tow. Gwiazda Zwycięstwa Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2ej po poł., w sali East End administration building

### Sylwester w Klubie Kujawiaków

Klub Kujawiaków na południowej stronie miasta Chicago urządza Zabawę Sylwestrową w czwartek wieczorem, dnia 31-go grudnia, w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51-sza ul. Początek o godzinie 8-jej wiecz. Do tańca przygrywać będzie orkiestra "Polka Tones". Bilet wstępu \$2.50 od osoby.

Zarząd i komitet zapraszają wszystkich kolegów i koleżanek, znajomych, krewnych oraz całą Polonię.

Konstanty Gruchot, prezes; Ludwik J. Siorek, sekr. prot.

### Uwaga Członkowie Oddziału Gdańsk

Oddział Gdańsk nr. 50-ty Ligi Morskiej odbędzie swoje przedmorskie i zarazem wyborcze posiedzenie w środę, 30-go grudnia, w sali Rainbow Garden, 1425 W. 51 ul., o godz. 7:30 wieczorem. Podczas posiedzenia wybrany będzie nowy zarząd na rok 1971. Instalacja nowego zarządu odbędzie się w sobotę, 9-go stycznia w tej samej sali. Do tańca przygrywać będzie doskonała orkiestra. Zabawa instalacyjna zapowiada się atrakcyjnie — więcej o instalacji napiszemy w przyszłym tygodniu. Członkowie i członkinie Oddziału Gdańsk są serdecznie proszeni o przybycie.

### Z Klubu Marynarskiego Morskie Oko

UWAGA członkowie z Klubu Marynarskiego Morskie Oko, podajemy do wiadomości, że na ostatnim posiedzeniu zostało uchwalone, żeby posiedzenia były w niedzielę, a nie w piątek. Zatem wyborcze posiedzenie odbędzie się w niedzielę, dnia 3-go stycznia 1971, w sali Hawryszko, pnr. 4756 S. Western Ave., o godzinie 2-jej popołudniu. Jest to bardzo ważne posiedzenie. Prezes Tomczak prosi członków o liczne przybycie.

M. A. Bialek, korespondentka.

## Francuscy Komuniści o Wypadkach w Polsce

Organ prasowy francuskiej partii komunistycznej — "L'Humanite" przyznał przedwczoraj, iż w demonstracjach ulicznych w Polsce, w ubiegłym tygodniu brali udział "uczelnicy robotnicy". Dziennik przyznał również, iż odpowiedzialność za te wypadki spada na polskie czynniki rządzące, które winny są poważnego zaniedbania.

Artykuł redakcyjny, — na pierwszej stronie, — podpisany przez redaktora "L'Humanite" Etienne Fayon, członka Politbiura francuskiej partii komunistycznej był pierwszym oficjalnym komentarzem partii na marginesie krwawych rozruchów w polskich miastach.

Ton artykułu przypomina podobne stanowisko francuskich komunistów odnośnie sowieckiej okupacji Czechosłowacji w 1968 roku: z jednej strony krytykuje się zaszłe wypadki, z drugiej stara się zamknąć nad nimi dyskusję.

Aby nie urazić bezkompromisowych "stalinowskich" elementów w partii, Fayon z góry odznajduje się od jakiegokolwiek intencji "wydawania sądów" oraz występowania z krytyką polityki, akcji lub

Sherman Parku, — blisko 52-iej i Throop.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1242 ZNP w drugi czwartek każdego miesiąca o godz. 7:30 wieczorem, w sali Łączkowskich przy 1425 W. 51st street.

Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 1378 ZNP, w czwartą niedzielę każdego miesiąca o godz. 1:30 po poł. w sali Drazickarcka, pnr. 4843 So. Racine ave.

Tow. Husarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali św. Jana Bożego o godz. 1:30 po poł. w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki Grupa 1192 ZNP—w każdą 3-cią niedzielę, o godz. 2-jej po poł., w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51-a ul.

Organ prasowy francuskiej partii w innym państwie".

Fayon nie uniknął jednak w swoim artykule propagandowych sloganów, ponieważ na zakończenie dodał, iż "jest jawiskiem naturalnym, — że "różni awanturnicy" i reakcyjniści bez przerwy prowokują niepokoje i zamieszki w socjalistycznych krajach.

M. A. Bialek, korespondentka.

### Wystawa Sztuki Polskiej w Kanadzie

Montreal — Pod auspicjami Komitetu Koordynacyjnego Organizacji Polskich w Oshawie koło Toronto, odbyła się w tym mieście, w Galerii Roberta McLaughlina, Wystawa Sztuki Polskiej. Po była ona rekord frekwencji wszystkich dotychczasowych wystaw od czasu otwarcia tej Galerii. Na wystawie zgromadzone wiele cennych eksponatów — rzeźb, obrazów, strojów. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się obrazy Mary Schneider oraz rzeźby Edwarda Koniuszego i Mięczyława Podgabskiego. Kierownikami artystycznymi wystawy byli Frank Garason i Tadeusz Tass.



## Kuchnia Polska w Dawnych Czasach

Jagiello i Jadwiga mieli osobne dwory i kuchnie. Wyraźnie rozróżniają to rachunki. Wspólnie zasiadano do stołu tylko w wyjątkowych wypadkach. Na przykład z rachunku z sierpnia 1412 roku wynika, że na 66 osób (tytu prawdopodobnie było biesiadników) podano ogólnie 118 kg mięsa: wołowego, baraniego, wieprzowego (około 1,8 kg na głowę) i po jednej szlucce drobiu na osobę. Oczywiście nie wszystko było zjadane. Znaczne resztki pozostawały dla czeladzi i ubogich, kręcących się wokół dworu.

Wbrew dość utartemu poglądowi — dziczyzna rzadko pojawiała się na przeciętnych stołach. Długosz podaje na przykład, że Jagiello urządzał polowania, by łupem obdarować kogoś możnego. Upolowana zwierzyna uważana była za cenny dar. Gdy Jagiello wysłał cesarzowi niemieckiemu Luksemburczykowi tura na skórze i dwie beczki solonej dziczyzny na sobór do Konstancy, ten by pochwalnie się darem, ponownie napełnił tura prochem i saletrą i posłał go królowi Anglii. Innym celem polowań było robienie zapasów na wyprawę wojenne.

Kuchnia średniowieczna była obfita nie tylko objętościowo, ale i kalorycznie. Natomiast witaminy w postaci kiszonek i surowizn gościły w niej w stopniu zbyt skąpy. Często też trzeba się było uciekać do leczniczych właściwości korzeni, z których królewski aptekarz wyrabiał palące podniebienie, dietetyczne cukierki — pigułki.

### Chleb

Jaką rolę odgrywały inne popularne dziś produkty? Chleb znany był od początku państwa polskiego, a nawet wcześniej. W średniowieczu wyrabiano go już w 10 gatunkach. Królowa Jadwiga na przykład bardzo lubiła obwarzanki. Mleka pito niewiele, masło figurowało na lepszych stołach — i to przeważnie solone.

Jaj używano dużo, ale raczej do ciasta (pierwsza wzmianka o jajeczniczy pochodzi z XVII wieku). Popularnym ciastem były tzw. tortae — rodzaj strucli z serem lub ciasta, znane ze źródeł etnograficznych w tradycyjnej kuchni chłopiejskiej. W rachunkach zachowały się takie proporcje, przekazane do piekarni dla wyrobu tego specjału: 600 jaj, worek mąki pszennej przesianej, 3 kopy serów.

Z jarzyn — najpowszechniej jadano groch i kapuste. Używano dużo pietruszki, która "przeoczyssa krew" i cebuli, a także w charakterze przypraw: koper, czosnek, por i gorczyca. W poście do ryb dawano pasternak, gier i kurczmerek (korzenie tych dwóch ostatnich roślin — dziś już nie znane — stanowiły doskonałą słodką jarzynę).

### Owoce

Owocami najczęściej wymienianymi były jabłka, gruszki, śliwki i czereśnie. Południowe specjały: figi, rodzynki, migdały, cytryny zjawiały się za rządów Jadwigi, a pomarańcze — po raz pierwszy na początku XVI wieku (za trzy ich sztuki można było kupić 6 do 8 kur).

Warto też wspomnieć o tym, że do XVI wieku cechowała nas wstrzemięźliwość w picciu. Miód jeszcze w XV wieku pijany był raczej rzadko, głównie na stołach możnych lub przy wielkich uroczystościach, a na codzień trzymamy w skarbcu pod kluczem! Zarówno król, jak i przeciętny szlachcic czy chłop — pili wówczas dużo rozmaitego gatunku piwa, wyrabianego sposobem domowym, w młynie, u chłopca bądź w browarze. Upałek obyczajności w tym względzie przyniósł w XVI wieku gorzałka i karczma.

### Srebrne Półmiski i Pozłacane Kubki

Pozostaje zapytać, czym i na czym jedzono? Do XVI wieku królowały na stołach naczynia ceramiczne. Były również w użyciu talerze z... chleba. Na dworach królewskich, zwłaszcza przy większych okazjach, pojawiały się półmiski srebrne i pozłacane, kubki srebrne i szklane puchary.

Jako sztucców używano łyżek i noży. W inwentarzu Zygmunta Starożytna mowa jest o trzech widelcach pozłaca-

nych. Powszechne były w użyciu łyżki i... palce. I nie tylko u nas. Widelce rozpoznawczniały się w XVII—XVIII wieku.

Czy popularnie używany termin "kuchnia polska", ma swoje historyczne uzasadnienie?

Oczywiście, niektóre potrawy są bardziej charakterystyczne dla naszego kraju, choćby z uwagi na klimat, gleby i specyfikę dostępnych produktów. Ona to nadaje "ton" narodowy potrawie najzupełniej międzynarodowej.

Ale na przykład słynny bigos ma swych bliźnich krewnych w Niemczech i Alzacji. Barszcz zabieleny przybył do nas ze wschodu, gdzie w połowie XVIII wieku. Na wsi sporządzano polewkę z rośliny dziko rosnącej, zwanej barszczem.

Pojęcie potraw narodowych jest więc rzeczą względną, a mówienie, że wywodzi się niemal od Popieła, nie ma uzasadnienia.

(Narodowiec)

## Kobra—Przysmak Hong Kongu

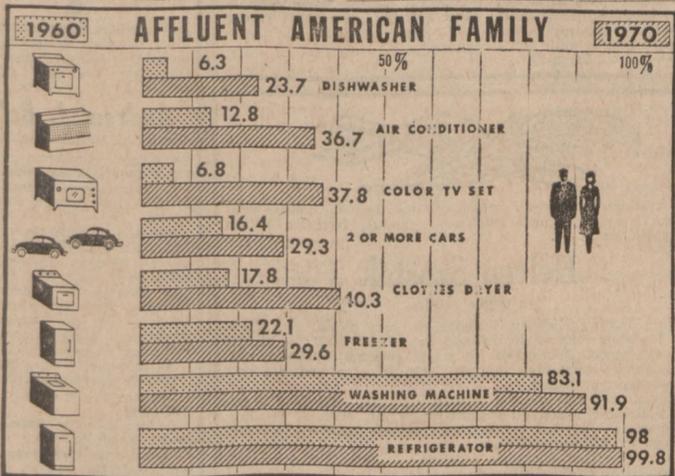
Weże jadowite z kobra na czele stanowią atrakcję kulinarną Hong Kongu. Sezon węzowy przypada na okres zimowy i wtedy restauracje Hong Kongu zbierają żniwo. Posiłek z weża kosztuje przeciętnie około 9 dolarów hong, ale już "wino węzowe", bardzo ponoc smaczne i nieodczujące towarzyszące tym potrawom, jest drogie. Szklanka kosztuje 10 dolarów. Jest ono wyciągiem z żółci, najdroższej części weża, bowiem z żółci właśnie produkują się leki. Wiele z nich, reumatyzm, ischias. Dodać trzeba, że lekarstwo jest tym bardziej skuteczne, im bardziej jadowity był weż, z którego pobrano żółć. Stąd też najdroższe są weże najbardziej jadowite. W ogóle weże to wielki interes. Sprawdzone z południowych prowincji chińskich, a także z Wietnamu surowca nie tylko dla gastronomii i farmacji, ale także dla przemysłu skórzanego. Ze skór weży wyrabia się eleganckie torebki, portfele, walizki. Do tych celów — najlepsza jest skóra pytonów, których mięso z kolei nie jest jadalne. Dodajmy, że Hong Kong gości w ubiegłym roku ponad 750 tysięcy turystów, a wśród nich — 54 Polaków.

## Prezent Ślubny

Para nowożeńców w Goiania, Brazylia, po powrocie z kościoła była zaskoczona „prezenterem”, jaki wśród innych znajdował się w ich mieszkanie: w dużym kartonowym pudle, przedziurawionym w kilku miejscach dla dopływu powietrza, spoczywało... niemowlę. Do koderki chłopca przypięta była kartka z następującym napisem: „prezent ślubny od matki, która, z powodu ciężkich warunków finansowych nie może wychowywać i kształcić swego dziecka”. Młoda para zdecydowała zaadoptować chłopca.



KOBIETA PREZIDENTEM? W Manili (stolicy Filipin) kursują pogłoski na temat ewentualnej kandydatury w przyszłych wyborach na najwyższe stanowisko w kraju, Imeldy R. Marcos (na zdjęciu), żony obecnego prezydenta Filipin.



WE'VE GOT MORE — This chart shows how much more the American family has now than in 1960, according to census findings. In the decade the average family income has risen from \$6,900 to \$9,400, and the poverty-level families have decreased from 18 per cent of us to only 10 per cent.

## Balamuctwa Statystyki o Wzroście Zarobków w Polsce

Rokrocznie ogłaszane komunikaty Głównego Statystycznego w Warszawie informowały o "wzroście płac realnych w gospodarce społecznej".

Komunikaty te ukazują się zawsze w "Trybunie Ludu" w dziale "Ludność, zatrudnienie, prace, świadczenia społeczne" i podają wysokość przeciętnych miesięcznych zarobków brutto w liczbach bezwzględnych oraz w składowym wzroście w odsetkach w porównaniu z rokiem poprzednim.

Według tych danych wzrost płac w latach 1960-1969 kształtował się na poziomie ponad 4,2 proc. W ostatniej 5-letce, a więc począwszy od 1966 roku osiagnął wzrost zarobków brutto był nieco wyższy niż w poprzednim pięcioletciu i wynosił: w 1966 roku 4,1 proc., w 1967 r. 4,8 proc., w 1968 r. także 4,8 proc., w 1969 r. 3,9 proc.

Z "Małego Rocznika Statystycznego 1970 roku" (str. 327) wydany przez Główny Urząd Statystyczny w Warszawie dowiadujemy się że

## Co Mówił Gierek?

(ciąg dalszy ze str. 1-iej)

rancja niepodległości, bezpieczeństwa i rozwoju Polski.

"Pokój i bezpieczeństwo naszego kraju — mówili — są nieodłącznie związane z pokojem i bezpieczeństwem Europy. Będziemy kontynuować nasze wysiłki ich konsolidacji. W tym celu wraz z innymi krajami socjalistycznymi weszliśmy wspólnie na drogę normalizacji stosunków z Niemiecką Republiką Federalną".

Pod koniec swego przemówienia Gierek wyzwał do przywrócenia prawa i porządku i apelował do strajkujących robotników aby wracali do pracy, bo akcja ich stwarza wielkie niebezpieczeństwo dla całego kraju. Zastrzegł się jednak że rozumie motywy strajkujących i wie że najczęściej są uczciwe.

Do Polski powrócił Gierek w roku 1948. Studiował i otrzymał stopień inżyniera górniczego. W roku 1957 został pierwszym sekretarzem partii w Katowicach. Przypisuje mu się zasługę wzorowego zorganizowania przemysłu węglowego na Śląsku. Miał bardzo dobre stosunki z robotnikami. Uchodzi za technokratę i pragmatystę.

Jak donosi Reuter już w przemówieniu z 15 sierpnia 1968 Gierek domagał się dla wszystkich obywateli prawa krytykowania rządu i partii bez obawy represji.



**BANKRUCTWO Penn Central Railroad** zmusiło Kongres do przeprowadzenia wnikiwego dochodzenia celem wyjaśnienia przyczyn finansowego załamania się re n t o w n e g o przedsiębiorstwa kolejowego. Okazuje się, że przekazywane przez Penn Central fundusze, inwestowane w nowopowstałym przedsiębiorstwie transportu lotniczego Executive Jet Aviation, Inc., były defraudowane przez dyr. EJA, emerytowanego gen. bryg. Olberta Lassiter (na zdjęciu) który trwał pieniądze na hulaczyszy i rozwieżył tryb życia.

"wskaźnik przeciętnych płac realnych — netto," a więc po potrąceniu podatku i innych świadczeń wzrastał rokrocznie od 1966 r. w granicach od 4,5 do 3,1 proc. w 1969 roku.

Przyjmując rok 1960 za 100 "Rocznik" ów podaje że osiągnięty wzrost płac "realnych netto" w 1969 r. był o 39,6 proc. wyższy w porównaniu z 1960 r., natomiast "wskaźnik kosztów utrzymania" wzrósł w tym okresie tylko o 18,9 procent.

Tego rodzaju statystyczne balamuctwa, przez a c z o n e głównie na eksport poza granice kraju, święcili swój "tryumf" w latach stalinowskich. Po październiku 1956 r., reżym Gomulki u j a w n i ł niektóre szczegóły na ten temat.

Również ostatnio statystyczne mydlenie oczu o wzroście zarobków w Polsce znalazło swój epilog. Okazuje się bowiem, że rzeczywistość jest inna.

Potwierdza to jeden z ostatnich numerów tygodnika warszawskiego "Perspektywy." "Dotychczasowe tempo zwiększenia wydajności pracy w naszym kraju — pisze ten tygodnik — nie pozwoliło stworzyć warunków dla szybszego tempa wzrostu płac r e a l n y c h. Przeciętne tempo ich wzrostu w latach 1960-1968 kształtowało się na poziomie nieco niższym niż 2 procent rocznie, a więc dość niskim z punktu widzenia porównań międzynarodowych.

## Ceny Ziemi w Warszawie

(FEI) — W obrębie ziemi w Polsce — pisze warszawski "Nowe Prawo" (nr. 9) — stosuje się „bardzo różne ceny". W przypadku przymusowego wykupu gruntów na terenie Warszawy obowiązują jednolitą urzędową ceną w wysokości 36.000 złotych za 1 hektar. Za działki budowlane pobiera się cenę w wysokości 260-360 tysięcy złotych za hektar. Na terenach przyłączonych do obszaru Warszawy ceny ziemi kształtują się na „zasadach rynkowego prawa podaży i popytu" i wynoszą od 10.000 do 900.000 złotych za hektar.

Ustawa o budownictwie indywidualnym przewiduje ceny za działki budowlane w wysokości 180.000 zł za hektar. Czynsze dzierżawne za użytkowanie ziemi państwowej na terenie Warszawy w zależności od dziedziny, wynoszą od 0,95 zł do 5,26 zł za 1 metr kwadratowy. Urzędowe ceny gruntów ornych i użytkowych zielonych, stosowane przez Państwowy Fundusz Ziemi w obrębie z rolnikami kształtują się średnio w kraju na poziomie około 15.000 zł za hektar. Najniższe ceny wolnorynkowe są w województwach bydgoskim — 17.200 zł za hektar i białostockim — 18.400 zł, najwyższe zaś w województwie krakowskim — 42.900 zł za hektar.

## Szkolenie Starych Wrogów

Japonia przyjdzie z pomocą Południowemu Wietnamowi (a także i samej sobie) przez uruchomienie specjalnego programu t. zw. "otwartych ramion", który będzie miał na celu pozyskanie partyzantów Viet-kongu. Na wiosnę przyszłego roku, jeśli wszystko pójdzie dobrze i nie będzie komplikacji biurokratycznych, 30 Vietkongowców przybędzie do Japonii na przeszkolenie do zawodów wymagających specjalizacji. Jeżeli plan wykaże spodziewane rezultaty, rząd japoński będzie starał się rozszerzyć ten program celem pozyskania dalszych sił roboczych do filii japońskich przedsiębiorstw w Południowym Wietnamie.

## Szperacz

# My Tak Nie Musimy

W krakowskim "Życiu Literackim" wyczytałem wiadomość, która wzruszyła mnie do głębi. Oto pierwsza, ta ciekawsza część wiadomości: "Najnowszy tom wierszy Rafaela Albertiego "Poeta w drodze", potwierdził ponownie, że ten wybitny twórca wyraża uczucia i nadzieje antyfaszystowskich sił narodu hiszpańskiego. Tom stanowi jak gdyby podsumowanie 40-letnich wędrówek poety na emigracji. Przeciwnością w nim siebie tym pisarzem, którzy zamiast walki wybrali zajęcie wygodnych gabinetów, kryjąc się w wieżach z kości słońcowej".

Nieco dalej czytając, że Alberti pisze książkę o życiu i twórczości Pablo Picassa, z którym łączy go długie lata przyjaźni, tym silniejszej, że umocnionej identycznymi poglądami na sztukę i politykę.

Ktoś, kto uwierzył zacytowanej notatce, będzie przekonany, że Alberti to istotnie pisarz walczący, przeciwstawiając się pisarzem, siedzącym w zaciszu "wygodnych gabinetów". A jak było i jest w rzeczywistości?

Na wiosnę 1939 roku, po ostatecznym upadku republiki hiszpańskiej, Rafael Alberti udał się do Paryża, gdzie otrzymał bardzo szybko wizę do Argentyny. Urządził się tam wraz z żoną, Teresą Leon, znaną aktorką i działaczką polityczną, całkiem wygodnie. A po roku 1945 zaczął rozjeżdżać po szerokim świecie na koszt rozlicznych rządów komunistycznych. Był parę razy w Moskwie, w Pekinie, wiedeń Pragę, Budapeszt, Bukareszt. Naturalnie nie ominął Warszawy. Brał udział we wszystkich większych propagandowych masówkach komunistycznych, jak kongresy pokoju, zjazdy literackie i tak dalej.

Przemawiał, grał rolę plomienno go trybuna rewolucyjnego, a po każdej podróży — oczywiście w najbardziej luksusowych warunkach — powstawały nowe wiersze, wychwalające dobrodziejstwa, a jakże na zwiedzone kraje spłynęły wraz z ustaleniem się władzy komunistycznej. Z wierszy, które poświęcił Polsce, dowiedzieliśmy się, jak bardzo naród polski jest obecnie szczęśliwy, jak pлавi się w dobrobycie i nieograniczonej niemy wolności.

Od lat bodaj już dziesięciu Alberti nie mieszka w Buenos Aires, przeniósł się do Rzymu. Sporo pisze, snędo maluje i podróżuje, jeśli tylko otrzyma odpowiednią zaproszenie. "Wieża" w której zamieszkał, nie jest z "kości słońcowej", ale wygląda całkiem przyjemnie i nie brakuje w niej zacisznego, wygodnego gabinetu. Każdy polski pisarz emigracyjny na pewno mógłby pozazdrościć Albertiemu jego losu.

Zresztą w poprzednim numerze "Tygodnia Polskiego" pisałem na tym miejscu, że mimo komunistycznej i wrociej obecnemu ustrojowi Hiszpanii działalność Albertiego, nie jest on w swojej ojczyźnie ani przemilczany, ani bojkotowany. Dodam, że w roku bieżącym urządzono mu w Madrycie wystawę jego rysunków i obrazów olejnych bez najmniejszego sprzeciwu władz. Toteż charakterystyka tego "bojownika rewolucyjnego" wygląda w świetle faktów nieco inaczej, niż na łamach prasy komunistycznej.

Paxowski tygodnik "Kierunki" donosi, że 14 listopada br. w warszawskim klubie imienia Włodzimierza Pietrzaka:

"... znany pisarz, Wojciech Zukrowski, wygłosił prelekcję poświęconą zagadnieniu odpowiedzialności twórcy... Interesującym punktem wyjścia dla późniejszej dyskusji stało się zarysowanie przez autora "Kamiennych tablic" problemu rozdzielności traktowania odpowiedzialności pisarza za funkcje swego dzieła od odpowiedzialności za własną ludzką postawę".

Nie ulega wątpliwości, że odpowiedzialność jednego i drugiego t r o u nie jest jednoznaczna; chodzi o rzeczy nie pokrywające się z sobą. Ale zazwyczaj istnieją między nimi jakiś związek. Zresztą mniejsza o to. Uderza, że na prelegenta wybrano akurat towarzysza Zukrowskiego. Widocznie uznano, że właśnie on jest najbardziej nowolubny. By z całą powagą traktować zagadnienie moralnej odpowiedzialności pisarza.

Zukrowski miał wkrótce po wojnie nie najgorzy debiut, zanadtał się interesując. Ale po kilku tam latach oszedł na robienie typowej kariery reżymowego pisarza, aż wreszcie wyładował przy boku

ostawionego generała bezpieczeństwa, jako jego literacki doradca, a nawet współautor jego wspomnień. Osobiście Zukrowskiemu powodzi się dobrze. Samopoczucie także najwidoczniej mu służy, skoro wygłasza odczyty na tak drażliwe dla niego tematy.

W sprawozdaniu z prelekcji nie powiedziano, czy Mieczysław Moczar był obecny, siedział w pierwszym rzędzie i bił głośnie brawa swemu pupilowi.

Felietonista warszawskiej "Kultury", filuterny Hamilton, onże Słojewski, bo takie jest prawdziwe nazwisko rzekomo wiekowego Hamiltona, załatwił się raz na zawsze z emigracją polityczną. I żeby było bardziej malowniczo, załatwił się z nią nie na jawie, lecz w śnie. Tego snu niepodobna streścić, trzeba go podać za autorem, wobec czego oddajemy głos Hamiltonowi-Słojewskiemu:

"W nocy z niedzieli na poniedziałek miałem sen, śniło mi się, że wybrałem wolność. Siedziałem w jakichś poczekalniach, które miały w sobie coś z dawnego dworca kolei warszawsko-wiedeńskiej i także coś z paryskiego metra, jakie jest pokazane w filmie Godarda. Ale właściwie było to coś zupełnie innego coś czego wyobrazić sobie nie można, co może się tylko przysnić, tak jest niesamowite, przytłaczające, absurdałne. Obok mnie, ale tak bardzo obok mnie, jak to jest możliwe najbardziej, szedł tłum wpatrzony w siebie, otoczony gardłowym warkotem tak niezrozumiałego, że chyba nie istniejącego języka. Nie było uwolnienia od tej przynajmniej wolności, od tego thumu i od tej poczekalni..."

Po czym Hamilton-Słojewski, już po obudzeniu się, uzupełnia swój senny koszar moralną nauką, że z ojczyzną "nie można zerwać związków pod groźbą degradacji, osamotnienia i pustki".

Węc teraz już wiemy: zerwaliśmy fizyczny związek z krajem, więc wszyscy razem padliśmy ofiarami "degradacji, osamotnienia i pustki". Mówiono to nam innymi nieścisłymi słowami tysiąc razy i przy najrozmaitszych okazjach, ale dopiero Hamilton-Słojewski utrafił naprawdę w sedno.

Warto by zapytać, czy w tym tłumie "otoczonym gardłowym warkotem", który mu się przysnił, nasz dowcipniś zauważył takich wybitnych bądź co bądź emigrantów, jak na przykład Dante, Byron, Mickiewicz, Słowacki? A także takich jak Marks, Bakunin, Lenin? Widocznie wszyscy oni także skazani byli na "degradację i pustkę".

Nudno, towarzysze! Bardzo nudno robi się biednemu emigrantowi, gdy musi czytać te felietonowe dowcipy niewydarzonych publicystów. I prawem reakcji zaczyna chwalić sobie własną emigracyjną niedolę. Bo my jednak tak nie musimy.

Tydzień Polski

## Książka Ks. Józefa Warszawskiego

Londyn. (DP)—Nowa pięknie ilustrowana książka ks. Józefa Warszawskiego, T. J. pt.: Garabandal (Rzym 1970) zajmując się opisem oraz powstałym zagadnieniem autentyczności cudownych objawień w wiosce Garabandal w Hiszpanii. Książka jest rzeczą interesującą w dorobku pisarstwa ks. Warszawskiego, obejmującym 11 pozycji.

Napisana została po części jako reportaż podróży do Garabandal na jesieni 1965 roku. Od spotkania ze znaną powieściopisarką hiszpańską panią Mercedes Salisachs poprzez rozmowy w domu Conchity Gonzales i rozważania o zjawiskach parapsychofizycznych oraz refleksje autora — książka jest, mówiąc językiem niewtajemniczonych czytelnika, ciekawym i literacko doskonałym studium spraw niecodziennych i niezwykłych.

Ksiądz Warszawski, niegdyś kapelan wojskowy w Powstaniu Warszawskim, znany jest w Anglii z dyskusji prowadzonych w prasie z p. John Sparrow, pryncypałem All Souls College w Oxfordzie, na temat sławnego poety łacińskiego okresu baroku, Macieja Sarbiewskiego. Wypowiedzi ks. Warszawskiego ukazały się w książce "Il problema dei Silvidia di M. K. Sarbiewski (Riposta a John Sparrow)" Rzym 1962-1964.

**OBSZERNE informacje** przeczytaj i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

## Zastrzelona Na Ulicy

33-letnia kobieta, Molly Cole z nr. 967 E. 61-a ulica zmarła wczoraj w szpitalu Billings, w pięć godzin po postrzeleniu jej czterema kulami w pierś przez bandytę, na ulicy, naprzeciwko domu nr. 6217 S. Ellis ave. Towarzyszący jej mężczyzna 39-letni Oscar Campbell z domu nr. 6217 S. Ellis został zraniony jedną kulą w lewe ramię. Jak obje stwierdzili, nieznanymi im mężczyznami doszedł do nich na ulicy i bez wypowiedzenia jednego słowa wystrzelił do nich, raniąc oboje.

## Wystawa Polskiej Sztuki Ludowej

Sztokholm. — W największej galerii Sztokholmu, Sveagalleriet została otwarta imponująca wystawa polskiej sztuki ludowej, przygotowana staraniem DESY i kierownictwa galerii. Ekspozycja wzbudziła olbrzymie zainteresowanie w stolicy Szwecji.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec nasz, brat mój, dziadek i pradziadek nasz, s.p.

## Antoni Cudziło

członek Klubu Polska Wieś Nr. 196 ZKM, po krótkiej chorobie, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, pożegnał się z tym światem, dnia 26-go grudnia, 1970 roku, o godzinie 1:15 po południu w starszym wieku.

Zamieszkiwał w dzielnicy Bridgeport. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29-go grudnia, o godzinie 9:30 rano z Oświęcia Funeral Home, pnr. 2878 So. Throop ul., do kościoła św. Barbary a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: **Marianna** (z domu Rogala), żona; **Fred** (Eleanor), **Eleanor** (Orlando) **Fosco** i **Leonard** (Valerie), synowie, córka; **syn** nowe i **zicę; Mary** **Michalak**, siostra; **9** wnucząt, **17** prawnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Frank A. Oćwieja, Telefon VI 2-1070.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona, matka, siostra i szwagierka nasza, oraz synowa moja, s.p.

## Florentyna Waśkiewicz

(z domu Karabowicz)

Członkini Tow. Serca Jezusa Nr. 308 ZPRK i Good Fellowship Club przy parafii św. Jana Bożego, niespodziewanie pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 26-go grudnia, 1970 roku, o godzinie 11-iej rano, przeżywszy lat 43.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego-pnr. 1256-58 West 51-sza ulica, do kościoła św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: **Julian**, mąż; **James** i **Thomas**, synowie; **Mieczysław** i **Edward Karabowicz**, bracia; **Anna Kamińska**, siostra; **Jadwiga** i **Adeline**, bratowa; **Balbina Waśkiewicz**, teściowa; oraz bratanka, bratanica i siostrzyna; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Jan Patka, Telefon: — Boulevard 8-5257.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra i babcia nasza, s.p.

## Zofia A. Cież

(z domu Cież, żona s.p. Józefa)

Członkini Tow. Wista Grupa 1919 ZNP; Klubu Kasinka Mala i Legionu Pań przy Post. Town of Lake Nr. 5216 VFW; po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 26-go grudnia, 1970 roku, o godzinie 12:15 po północy, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29-go grudnia, 1970 roku, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1256-58 West 51-sza ulica, do kościoła św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: **Maria**, córka; **Józef**, syn; **Virginia**, synowa; **Maria Chryzostofia** i **Regina Kalceta**, siostry w Polsce; **Siostra Maria John** ze Zgromadzenia SS. Felicjanek i **Anna Trzeciak**, szwagierki; **Teresa**, wnuczka; **Paweł**, wnuk; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Jan Patka, Telefon: — BO 8-5257.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańska żona moja, matka, teściowa, babcia i prababcia nasza, s.p.

## Pomnik Erosa

Londyn. (DP) — Dzięki pomnikowi Erosa na placu Piccadilly w Londynie, młody Jean-Luc Magre, uczeń jednego z gimnazjów paryskich wygrał 3-tygodniowe wakacje w Stanach Zjednoczonych. Na konkursie dla młodzieży na temat co najbardziej podobają im się w Londynie, chłopiec odpowiedział: "Wśród nowoczesności, światła i reklam nowoc, co przypomnia o miłości".

## Budowa Wielkiego Doku w Gdańsku

Gdańsk — W gdańskiej stoczni remontowej rozpoczęto budowę największego w Polsce doku pływającego o pojemności 25.000 DWT. Można będzie w nim remontować statki do wyporności 60.000 ton. Budowa doku ma być ukończona w roku 1972.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadek, pradziadek 1 brat nasz, s.p.

## Jan M. Niziolek

(mąż s.p. Tekli) członek Tow. Tad. Kościuszki Gr. 843 ZNP i Klubu Olpiny, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, pożegnał się z tym światem, dnia 26-go grudnia, 1970 roku, o godzinie 12:06 w nocy w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29-go grudnia, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 4255-59 W. Division ul., do kościoła św. Franciszka z Assyżu a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: **Rozalia** (z domu Krok, z pierwszego męża Ciombar), żona; **Jan** i **Piotr**, synowie; **Lilianna**, córka; **Ann** i **Dorothy**, synowie; **Harry** **Magiera**, zięć; **Leo** z żoną **Rose**, pasierb; **Stefania** z mężem **Romanem Malinowski**, pasierbica; **9** wnucząt, **4** prawnucząt; **Bessie** **Nicko**s, siostra; **Stanisław**, brat i **Julia**, siostra z rodzinami w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się: L. A. Kolssak i Syn, Telefon AL 2-3600.

## Pomoc w Znaczkach Żywnościowych

Jak rejonowy dyrektor US Wydziału Służby Żywnościowej na środkowy zachód, Dennis M. Doyle oświadczył, pomoc w postaci znaczków żywnościowych otrzymało w 102 powiatach stanu Illinois 452.000 osób. Z czego 366.136 osób będących na pomocy publicznej i 85.528 osób, o niskich dochodach. Dane te dotyczą miesiąca października b.r.

## 0 260 Mln. Litrów Mleka Więcej

Warszawa (KAJ)—W końcu br. skup mleka będzie większy niż w ub. roku a 260 mln. litrów i wyniesie 5,3 mld. litrów. Jest to szczególnie godne podkreślenia, ponieważ na skutek późnego przejścia wiosną krow na pastwiska nie wykonano planu skupu za 6 pierwszych miesięcy roku. (Jak jest tak dobrze, to po co podwyżka cen żywności?— przyp. Red.)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańska matka, siostra, babcia i prababcia nasza, s.p.

## Weronika Ignac

(z domu Melak, żona s.p. Jana)

człon. Niewiast Różańca św., Tow. III-go Zakonu św. Franciszka i Tow. św. Anny Grupa 2244 ZNP, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 26-go grudnia 1970 roku, o godzinie 6-tej rano, w podeszłym wieku.

Zamieszkiwała w dzielnicy Brighton Park. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29-go grudnia, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 South Kedzie ul., do kościoła św. Pankracego a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: **Bronisław**, syn; **Melania Anderson**, córka; **Anna**, synowa; **Bronisława Potwora** i **Maria Ptaszek**, siostry; **6** wnucząt i **2** prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Fortuna Funeral Home, Telefon LA 3-7781.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańska matka, siostra i babcia nasza, s.p.

## Maria Jurek

(z domu Brozek)

Członkini Arcybractwa Niewiast Różańca św.; po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 27-go grudnia, 1970 roku, rano, w podeszłym wieku. Zamieszkiwała pnr 5059 W. 30 Place, Cicero.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29-go grudnia, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4860 W. 31st Street Cicero, do kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

**Władysław**, syn; **Isabelle**, **Albina Brewer** i **Marian**, córki; **Josephine**, synowa; **Robert Nicholson** i **Norbert Gorny**, zięciowie; **George Brozek**, brat w Polsce; oraz wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się: — K. Kulaski i Syn, Telefon: — OL 2-2005.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochański mąż mój, ojciec, brat nasz i dziadus mój, s.p.

## Andrew J. Bolek

(Ojciec s.p. Mathew i s.p. Teddy) po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 26-go grudnia, 1970 roku, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z Sobieski Funeral Home, pnr. 6039 So. Archer Avenue, do kościoła św. Błażeja, (Msza św. o godzinie 10-iej rano), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: **Antonina**, żona; **Helen** (Joseph) **Vondrak**, córka i zięć; **Edmund**, syn; **Anastazja** (Anton) **Solecki**, siostra i brat oraz **3** braci w Polsce; **Philly Vondrak**, wnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Sobieski Funeral Home, Telefon: — 458-0136.

**KUPCIE I CZYTAJCIE**  
Bardzo Interesującą Książkę p. t.  
**Dziesięć Opowieści**

**Maoiści w Irlandii**

Amerykańscy dyplomaci w Irlandii uchodzą za potencjalne ofiary w planach porwania irlandzkich rewolucjonistów z pod znaku starej Sinn Fein i Irlandzkiej Armii Republikańskiej, stojącej obecnie poza prawem, z silną infiltracją przez maoistowskich aktywistów.

Amerykańska ambasada otrzymuje niemal codziennie telefoniczne pogroźki. Do domu amerykańskiego attaché wojskowego zgłosił się niedawno właściciel zakładu porzobowego, który oświadczył, iż otrzymał telefoniczne polecenie do zgłoszenia się pod ten adres dla "zabrania zwłok."

**POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE w KOLEJNOŚCI NADAWANIA**

**"POBANY DZWONEK" Stacja WOPA**

Codziennie od 6:30 do 7:30 rano  
Sobota 11 - 11:30 rano  
Niedziela 1 - 2 po poł.

**MICHAŁ PRZEMYSKI Kierownik**

**ROBERT LEWANDOWSKI Stacja WSBC-1240 KC**

Codziennie 7 - 8:30 rano  
2 - 3 po poł. w niedziele

**ROBERT LEWANDOWSKI Właściciel**

**GODZINA SŁONECZNA LIDI PUCIŃSKIEJ**

Stacja WEDC  
7 dni w tygodniu  
8:30 - 9:30 rano

**"TONY PIENKOWSKI Show"**

Stacja WTAQ-1300 KC  
Codziennie 9:35 - 10:00 rano

**"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"**

Stacja WTAQ-1300 KC  
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.

**JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy**

**"POLSKA W MUZYCE, PIESNI i SŁOWIE"**

Stacja WOPA  
Codziennie od 12 w poł.  
do 12:30 po poł.

**ADAM GRZEGORZEWSKI Kierownik i Zarządca**

**"KAWALKADA" Stacja WOPA**

Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-iej wiecz.

**Dr. W. SIKORA Producent i Właściciel**

**"GŁOS POLONII" WOPA-1490 KC**

Codziennie od 4:30 po poł. i od 5:30 wieczorem  
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.

**DR. MIE. JOZEF i SŁAWA MIGALOWIE - Właściciele**

p. DIANA MIGALA-CHRAK Kierowniczka

**"KŁOPOTY SIEKIERKÓW" Stacja WOPA-1490 KC**

W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek  
7 - 7:30 wiecz.

**ZENON KWIATKOWSKI Stacja WOPA - 1490 KC**

od poniedz. do piątku  
9 - 9 wiecz.

Władysław Wiśniewski

**Poznań w Erze Napoleońskiej**

Niewiele krajów w Europie ma tak interesującą i budzącą niezwykłe wrażenia dzieje — jak Polska. Jednym z mało znanych a ciekawych fragmentów z naszej historii jest pobyt Napoleona w Poznaniu po zwycięstwach nad Prusami.

Dla wielkiej wagi wydarzeń, które miały miejsce w tamtych latach, krótki epizod wolności, jaki zaświtał dla Poznania w czasach Napoleona jest o znaczeniu ogólnopolskim. Już samo wkroczenie polskich legionów generała Henryka Dąbrowskiego do Poznania, uwiecznione w hymnie narodowym "JESZCZE POLSKA NIE ZGINĘŁA..." przez Józefa Wybickiego — ma nieprzemijające znaczenie w naszych dziejach. Jest przede wszystkim świadectwem wysiłków ówczesnego pokolenia dążącego do odzyskania wolności i niepodległości ujarzmionej przez zaborców Polski.

Po drugim rozbiórce, Poznań podzielił los wcześniej już zagarniętych Bydgoszczy i Inowrocławia przez zaborec państwa pruskie. W dniu 30 stycznia 1793 roku, przed południem oddziały pruskie pod dowództwem gen. Trinke wkroczyły do Poznania. Polski pułk, pod wodzą płk. Raczynskiego, o szczupłym stanie liczebnym, nie mogąc stać się skutecznym oporem na jeźdźców, wycofał się z Poznania do Kórnika. Zaborca zajmując Poznań wraz z woj. poznańskim — nowo zdobyte prowincji nadał nazwę — Prus Południowych. Na miejsce polskich władz samorządowych, Poznań otrzymał pruskich urzędników. Język polski zastąpiono w urzędach niemieckim, oraz zakazano noszenia polskich ubiorów, a także podwójnie opodatkowano mieszkańców tej dzielnicy od dnia wkroczenia tam zaborczy.

Upłynęło zaledwie 13 lat pruskiego panowania, a znowu zaświtała wolność dla Polski. W listopadzie 1806 roku, przybył do Poznania gen. Murat — szwagier Napoleona, a w sześć dni po jego przybyciu, wjechał do Poznania cesarz Napoleon Bonaparte. Ogromny entuzjazm mieszkańców nie miał granic. Poznań przez kilka tygodni stał się centrum polityki europejskiej i głównym punktem oparcia dla nowo tworzącej się armii polskiej.

Z pojawieniem się polskich legionów Dąbrowskiego, Poznań w ciągu kilku dni zrzucił z siebie obce, pruskie naleciałości w ustroju miejskim, i we wszystkich innych dziedzinach życia. Z początkiem 1807 roku, odbyły się w Poznaniu nowe wybory do władz miejskich — zgodnie z postanowieniami Konstytucji 3 Maja. Do władz wybrano przede wszystkim Polaków. Cały dochód miasta, władze Poznania przeznaczyły na polskie cele wojskowe. Na tworzące się polskie wojsko, datki pieniężne dawała dobrowolnie nawet ludność niemiecka zamieszkała tu od dawnych czasów.

Nadzwyczaj interesujący jest przebieg tego sześciotygodniowego, choć krótkiego okresu wolności, tak brzmiennego w nadziei odzyskania stałej już niepodległości. W nocy z 1 na 2 listopada 1806 roku, pruski garnizon i jego dowódca Reinhardt opuścili Poznań. Już następnego dnia, 3 listopada tegoż roku, wkroczyły do Poznania czołwki armii francuskiej, a z nimi żołnierze generała Henryka Dąbrowskiego. Był z nimi również Józef Wybicki, któremu polecono organizację nowych władz. Niebawem wkroczyła do Poznania armia francuska. Był to korpus w liczbie 12 tysięcy żołnierzy pod wodzą marszałka Francji Davoust'a. Korpus ten po tygodniowym pobycie w mieście, wymaszerował w kierunku Warszawy. W Poznaniu zorganizowano wielkie szpitale wojskowe, w których przebywało w roku 1807, około 8 tysięcy rannych.

Nieco później, bo 21 listopada 1806 roku, przybył do Poznania Murat, wielki książę Bergu, mianowany przez cesarza Napoleona Bonaparte namiestnikiem w Polsce. W sześć dni potem witano w Poznaniu samego Napoleona, który zatrzymał się w byłym kolegium jezuitów. Tutaj też przez dwa tygodnie mieściła się główna kwatery cesarza. Z tej kwatery Poznań zastąpiła w całej ówczesnej Europie. Z Poznania bowiem szły rozkazy do wszystkich niemal krajów europejskich i doń przybywały choć na krótko ważne osobistości owej doby.

Z początkiem roku 1807, Poznań stał się stolicą departamentu i w tym charakterze utrzymał swą pozycję przez kilka lat — do kongresu wiedeńskiego w roku 1815. Miałoby to być w tych latach odzyskało swe polskie oblicze — urzędy i różne funkcje znowu objeli Polacy. Napiwowy element niemiecki uchodził do Prus.

Z ludnością polską również i Żydzi witali Francuzów oraz legiony gen. Henryka Dąbrowskiego — jak zbawców. Po kilkuletnim panowaniu w Poznaniu, Prusacy zostali zienawidzeni nawet przez ludność niemiecką od dawna tu zamieszkałą. Ludność ta wykazała polski patriotyzm, przeprowadzając zbiórki pieniężne na cele armii polskiej. Poznańscy Niemcy w swej ofiarności na rzecz odradzającego się państwa polskiego, prześcigali niekiedy samych Polaków, o czym z ironią wspomina w późniejszych czasach, pruski burmistrz Poznania Grotze.

W tragicznym dla cesarza Francuzów, roku 1812, prześcigały przez Poznań rozprószone oddziały armii francuskiej — głównie Włosi, Holendrzy i Niemcy. — W dniu zaś 12 grudnia tego roku, przejeżdżał tajemnie przez Poznań cesarz Napoleon, o czym mieszczanie dowiedzieli się już po jego przejeździe.

W połowie stycznia 1813 roku, przybył do Poznania król Neapolu Murat, który opuścił Poznań po trzech dniach. Jeszcze w tych pełnych zwątpienia dniach, władze miejskie Poznania wystawiły 30 jeźdźców na pomoc Napoleonowi. Pełen szczęścia i nadziei krótki okres wolności — zakończył się w dniu 13 lutego 1813 roku, z opuszczeniem Poznania przez będące w ogólnym odwrocie wojska francuskie.

**Ponad 92,500 Skazanych Przez Sądy w Polsce**

(FEI) — Krakowski tygodnik „Życie Literackie” (nr. 49) podaje, że „w pierwszym półroczu roku 1970 zostało w Polsce skazanych 92,591 osób. Karę pozbawienia wolności sądy orzekły w stosunku do 71,690 oskarżonych (77,4 proc. ogółu skazanych), z tym że warunkowo zawieszono karę 37,207 osobom”. Zawsze ilekroć przejdzie się korytarzami sądów — pisze tygodnik — „nie można oprzeć się wrażeniu, że panuje tu specyficzna atmosfera, pełna konfliktów najostrejszych”.

W Polsce — przypomina „Życie Literackie” — już blisko rok obowiązują nowy kodeks karny. „Sądy, jeszcze nieco nieśmiało, ale przecież zaczynają sięgać do arsenału kar nowych, które w konsekwencji powodują stopniowe wycyfrowanie się z kary bezwzględnej pozbawienia wolności na rzecz innych rozwiązań”. W stosowaniu nowych kar ograniczenia wolności na pierwszym miejscu znalazły się Olsztyn i Bydgoszcz, natomiast „w Warszawie jeszcze bardzo rzadko orzeka się nowe kary (1,1 proc. w stosunku do ogółu skazanych), mimo że sędziowie sądów warszawskich należą do najlepiej przygotowanych do wykonywania zawodu”.



MARY ANNE DORY (na zdjęciu), studentka Loyola University, w 21-szą rocznicę urodzin rozpoczęła starania o przyjęcie jej kandydatury na aldermana 49 wady w Chicago.

**"Pogoń Za Adamem"**

Warszawa, — "Pogoń za Adamem" — taki tytuł nosi nowy polski film fabularny reżysera Jerzego Zarzyckiego oparty na scenariuszu Jerzego Stefana Stawińskiego. Jest to opowieść konfrontująca młodość i dzień dzisiejszy kilku uczestników powstania warszawskiego. Akcja rozgrywa się współcześnie, a przeszłość bohaterów poznajemy z retrospekcji.

Cytowany tygodnik nie podaje za jakie przestępstwa skazano w pierwszym półroczu b.r. ponad 92,500 osób. Według danych „Małego Rocznika Statystycznego 1970 r.” (str. 345) obecne ustawodawstwo w Polsce różniło 15 rodzajów różnych przestępstw. Sześć pierwszych — to przestępstwa o charakterze politycznym. W roku 1968 — jak informuje „Rocznik” — liczba osób „dorosłych skazanych prawomocnie przez sądy powszechne za przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego” wynosiła 63,795, w tym przeciwko bezpieczeństwa publicznemu — 330, przeciwko wymiarowi sprawiedliwości — 2,797, przeciwko władzom i urzędom — 14,985, przeciwko dokumentom — 2,707, sprrowadzenie niebezpieczeństwa powszechnego — 36,239, przeciwko porządkowi publicznemu — 33,451. Liczba osób nieletnich skazanych za te przestępstwa wynosiła w 1968 r. — 983. Łącznie z innymi przestępstwami skazano z oskarżenia publicznego 255,280 osób a za przestępstwa z oskarżenia prywatnego — 11,946 osób.

Stefan Lubomirski

**Akt Skruchy**

Układ polsko-niemiecki został podpisany w Warszawie z nadaniem mu dużego rozgłosu, z pełnymi przemówieniami w obecności zaproszonych przedstawicieli życia kulturalnego, gospodarczego i społecznego. Ponad 150 dziennikarzy zjechało się w tym dniu do Warszawy. Gdy w 1934 podpisaliśmy układ polsko-niemiecki w Berlinie odbyło się wszystko bez rozgłosu. Nie było fanfar, nie przyjęć. Lipski pojechał w turzurku do urzędu dla spraw zagranicznych na Wilhelmstrasse i podpisał umowę z Neurathem.

Układ z 1934 był, podobnie jak obecny układ warszawski, wynikiem długich rokowań i spierania się o każde słowo jego tekstu. Był to układ o nieagresji i obowiązkowym arbitrażu, Niemcy zaszczerały urząd spraw zagranicznych który był w ukrytej opozycji do układu, starali się przez podchwytliwe sformułowania przemycić w układzie obowiązkowy arbitraż również w sprawach granicznych. Te próby, czynione przede wszystkim przez radcę prawnego urzędu spraw zagranicznych (Auswärtiges Amt) dyrektora Gaussa, nie miały powodzenia i umowa została tak zredagowana, że Niemcy gdy chcieli się jej w 1939 pozbyć, nie mogli się z niej wykreślić i musieli ją bezwarunkowo zrewakować. Ale umowa z 1934, która miała zapewnić pokojowe współżycie polsko-niemieckie, była umową „zimną”. Doszła ona do skutku, gdy Piłsudski po nieudanych próbach zwątpił w możliwość doprowadzenia do prewencyjnej interwencji w Niemczech w celu obalenia niebezpieczeństwa hitlerzemu. A ze strony Niemiec Hitler uspokajał nacjonalistyczną opozycję w Niemczech, że musiał ułożyć się z Polską gdyż Niemcy są chwilowo słabsze i potrzebują czasu na dobrozbrojenie. Układ z Polską był tylko środkiem do celu.

Po 36 latach Od tego czasu minęło 36 lat. Wiarołomstwo i zbrodnie hitlerowskie stworzyły w tym czasie nową przepaść między Polską i Niemcami. Obecny rząd Brandta stara się te obciążenia przeszłości rozładować i stworzyć nowe podstawy współżycia i pojednania między obu narodami przez umowę uznającą granicę na Odrze i Nysie i normalizację stosunków polsko-niemieckich. Wszakże aby mogło dojść do rzeczywistego pojednania trzeba, by naród niemiecki zrozumiał swe przerywienia i pogodził się w interesie pokoju i własnym interesie z sytuacją powstałą w wyniku wywołanej przez Niemcy wojny.

Układ podpisany przez Brandta w Warszawie zmierza do tego, ale chociaż naród niemiecki politykę Brandta popiera, istnieje w Niemieckiej

Republice Federalnej silna opozycja przeciw układowi, która głosząc obłudnie że pragnie pojednania z Polską w rzeczywistości układa sabotuje uzależniając pojednanie od przyjęcia przez Polskę rewizjonistycznych roszczeń niemieckich. Ostatnie posunięcia partii CDU/SCU wyraźnie na to wskazują. Dla opozycji niemieckiej układ z Polską ma być znów środkiem do własnego celu. Toteż dla pojednania z Polską nie tyle jest ważne takie lub inne sformułowanie układu, co wewnętrzne moralne nastawienie narodu niemieckiego. Jeśli naród niemiecki pójdzie po linii wskazanej mu w listach episkopatu polskiego i niemieckiego, głoszących pojednanie, to wtedy układ warszawski będzie naprawdę stanowił początek nowej ery między Polską i Niemcami. Ceremoniał podpisania układu warszawskiego starał się stworzyć taki nastrój, ale go nie wywołał. Dopiero nieprzewidziany spontaniczny gest Brandta, który po złożeniu wieńca na pomniku ofiar getta warszawskiego kleknął i w tej kornej pozycji pozostał przez dłuższą chwilę, dotknął głębszej struny problemu polsko-niemieckiego.

Patrząc na zdjęcie kanclerza niemieckiego kłęzącego przed pomnikiem zbrodni niemieckich nasuwa się skojarzenie z obrazami Matejki Hold Pruski i Batory pod Pskowem. Ale gdy elektor brandenburski kłęczał w hołdzie w 1525 przed Zygmuntem Starym nie był to akt skruchy lub pokory, lecz ceremonialny akt lennego i przedstawiał stosunek sił — a gdy bojarowie bili pokłony Batoremu to był akt uległości wobec zwycięzcy. W Warszawie odruh Brandta był aktem skruchy, aktem pokory i pokuty wobec majęta ofiary i podeptanej godności ludzkiej. W historii zdarzają się gesty, które nabierają znaczenia symbolu. Gdy Raleigh rzucił pod stopy królowej Elżbiety I swój płaszcz lub gdy Nelson pod Kopenhagą przełożył na ślepe oko teleskop by nie widzieć sygnału przełożonego nakazujący mu odwrót — były to wydarzenia na pozór drobne, które jednak przeszły do potomności jako głębsze symbole. Spontaniczny gest kanclerza niemieckiego w Warszawie był takim symbolem, był aktem pokajania i odejściem od tradycyjnej pruskiej pychy i zarozumiałości. Nie wiadomo jakie będą dalsze losy układu warszawskiego, czy rzeczywiste otworzy on drogę do nowej ery między Polską i Niemcami. Ale gest Brandta, jeśli jest przejawem odradzania się wartości moralnych i etycznych w Niemczech, to przyczyni się do trwałego pojednania polsko-niemieckiego w większym stopniu niż wynegocjowane formy umowne.

Dziennik Polski — Londyn

**Polacy Budują Drogi w Czechosłowacji**

(FEI) — Ostatnio — jak informuje „Życie Warszawy” (1. 12.) — odbyło się uroczyste otwarcie drogi między Górnym Marszewem a Pacem pod Śnieżką 9 kilometrowej drogi, wybudowanej przez Polaków po zawarciu przez reżym specjalnego kontraktu. Jakkolwiek nie był to „wielki odcinek, ale wymagający dużego doświadczenia i fachowości, a także znacznie większego niż zazwyczaj nakładu pracy. Oficjalnie nazywano się to przebudową górskiej drogi w Karłonoszach. W praktyce jednak była to budowa zupełnie nowej szosy; szerokiej, o łagodnych zakrętach, zabezpieczonej w wielu miejscach wysokimi murami, przy skali-

tych zboczach czy urwistych brzegach wijącej się obok rzeki Upy”.

Budowa tej drogi trwała rok. „Na uroczystość otwarcia — pisze „Życie Warszawy” — przybyło wielu gości. Obecni byli czeski minister komunikacji, prof. J. Stary i polski wiceminister analogicznego resortu, K. Jacukowicz. Nowo otwartą drogę gospodarze nazwali imieniem przyjaciela polsko-czechosłowackiej, Dziękując za wykonaną pracę podkreślono zarazem, że ta sama polska załoga prowadzi już budowę 7,5 kilometrowej odcinka ze Spalonego Młyna do granicy państwowej, a w przyszłym roku rozpocznie roboty na 12,5 kilometra trasie łączącej Vrchlavi ze Spindelrowym Młynem oraz 20 kilometrową drogę w sąsiednim województwie, między Turnovem a Libercem”.



NAJWYŻSZY SĄD oddalił apelację byłego Sekretarza Senatu St. Zjednoczonych Roberta A. Baker, demokrata, jest oskarżony o kradzież oraz oszukiwanie urzędu podatkowego w roku 1967. Grozi mu kara jednego do trzech lat więzienia.

**\* PRACA MĘSKA**

**Help Wanted MEN Bench Hands**  
MUST BE EXPERIENCED  
To run Keyseater in Broach for gear job shop.  
Paid family Blue Cross and Blue Shield  
Apply to:  
**Productgear Co.**  
1900 W. 34th Street  
Ask to see  
**Mr. Nick Brzezniak**

Zaczynicie 1971 prawidłowo!  
Natchmiastowe przyjęcie  
**Konstrukcyjnego KREŚLARZA (Structural Draftsman)**  
Znany w kraju wytwórca pre-fabrykatów do cementowych urządzeń strukturalno-architektonicznych (Pre cast - Pre stressed structural and archit. concrete systems) posiada doświadczenie w rysowaniu detali architektoniczno-konstrukcyjnych. Aplikant musi posiadać min. 3 lata doświadczenia w rysowaniu detali architektoniczno-konstrukcyjnych. Zgłoszenia do: E. C. GLOPPEN  
**MIDWEST CONCRETE PROD. CO.**  
9301 W. Grand Ave.  
Franklin Park  
625-7535 455-2320

**COLOR MATCHER**  
Responsible Salaried Position with fast growing Company Producing unique product.  
**CAREER QUEST**  
Div. of Flynn Quest, Inc.  
372-0896

**\* PRACA ŻENSKA**

**CLERK County of Bergen**  
have immediate openings for **CLERK TRANSCRIBERS**  
Excellent opportunity for persons seeking year round employment. Liberal benefits:  
PAID SICK LEAVE  
FREE HOSPITALIZATION INSURANCE INCLUDING: MAJOR MEDICAL  
FREE LIFE INSURANCE  
12 DAYS VACATION 1st YEAR  
PENSION PROGRAM  
PAID HOLIDAYS  
Requirements:  
1. H.S. graduate or possession of an approved H.S. equivalent certificate.  
2. Knowledge of transcribing machine or other recording devices and the taking and transcribing dictation using such equipment.  
Write, wire or call  
**Daniel Focarelli**  
201-342-2200  
Administrative Building  
Hackensack, N. J.

**ORDER ENTRY BILLING CLERK**  
This position involves processing of customer orders. To include editing, Billing, and routing. The successful applicant must have experience in the consumer products field. As well as the above areas.  
**MIDWAY VICINITY**  
Call Mr. Cetrara  
581-5555

**CLERK TYPIST**  
High School graduate. Good figure aptitude. Modern typing skills. Good organization skills. Good starting salary.  
Call 675-8970 for interview

**Work Near Home! GENERAL OFFICE**  
Single girl preferred with good figure aptitude.  
Call 456-5400  
Ask for MISS KAY  
**M.C.D. WAREHOUSE**  
7610 W. Irving Park Rd.  
Norridge, Ill.

**\* Pomoc Domowa**  
**Reliable Woman Wanted**  
Live-in, general housekeeping and cooking.  
Salary open, references. Good home for right person. Must speak some English. Near North in Chicago.  
822-0424  
Mornings till noon and after 5 p.m.

**\* AUTA**  
1968 PONTIAC - - 772-8924

**\* DO WYNAJĘCIA**  
1940 N. WOOD — 4 pokojowe mieszkanie, do objęcia 1 stycznia. Komora \$105 miesięcznie.  
588-5464

REST Home, private rooms, good food, for senior citizens requiring gentle care. Call: 384-7418 between 3-10 p.m.

**\* KONTRAKTORZY**  
Czyszczenie Bojlerów i Palenisko (Furnace) za \$7.50  
Także reperacje urządzeń do ogrzewania.  
Robotą gwarantowaną.  
24 godzinna obsługa.  
**Metropolitan Heating Co.**  
MA 6-0634 lub 889-4138

**DZWOŃCIE 499-5000.** Kompletnie przetróbi, reparaçe, wewnaż, zewnaż, od kominów do basemenu.  
Zyczymy Wesołych Świąt!

**\* PARCELE**  
NA POLNOGONIM - ZACHODZIE Dobra inwestycja, 5 bieżących akrow farmerskiej ziemi ze strumykiem. Blisko sklepów i szkół.  
Można być długie spłaty.  
231-1025

**\* KUPUJECIE W SKŁADACH • KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM**

**Najmilsza Pamiątka! Najlepszy Podarek!**  
**KALENDARZ ZWIĄZKOWY**  
w Pięknej Szacie Na Rok 1971  
**JUŻ JEST DO NABYCIA!**  
Piękne Wydanie — Masa Ciekawych Noweł, Ilustracji, Moc Materiału o Warszawie i Sienkiewiczzu  
**Cena \$1.75**  
Wytnijcie poniższy Kupon załączając opłatę.

**Dziennik Związkowy**  
1201 N. Milwaukee Ave.  
Chicago, Ill. 60622

Zamawiam..... egzemplarzy KALENDARZA ZWIĄZKOWEGO na 1971 rok, na co załączam sumę..... (gotówką, czek, przekaz pocztowy).  
Imię i Nazwisko.....  
Adres.....  
Miasto..... Stan..... Zona.....  
Na C.O.D. nie wysyłamy.

**\$1.75**

**\* MILWAUKEE, WIS.**  
**\* PRACA MĘSKA**  
**SALES POSITION (Permanent)**  
Starting income up to \$800 monthly, plus bonus for extra sales.  
No experience necessary.  
We provide complete training.  
If you like to work hard and be paid well with excellent opportunity for advancement, we may have a great future for you. All work in Waukesha County and Milwaukee area.  
Contact Roger A. Anderson  
550-W24682 5th St. Dr.  
Waukesha, Wis. 53186  
or phone 547-1187 or 547-5214

**\* PRACA ŻENSKA**  
**General Office**  
Permanent position; varied office duties; modern downtown office; good starting salary and excellent fringe benefits. For appointment, Call 414-342-4700  
An Equal Opportunity Employer

## Pacyfści Próbowali Zakłócić Porządek Na Zjeździe Uczonych

Grupa około 30 osób próbowała na Zjeździe uczonych w Chicago zakłócić przemówienie dra Edwarda Teller, znanego jako "ojca bomby wodorowej", — jednakże ten zreczenie przyrównał okrzyki protestów do ataków na niego w nazistowskich Niemczech jako na Żyda, ze strony ludności "której akcja doprowadziła do nierozumnych wyników."

Grupa 30 osób występowała jako organizacja Uczonych i inżynierów "dla społecznej i politycznej akcji." W chwili, kiedy dr Teller powstał z miejsca, by zacząć swe przemówienie grupa protestowców wszczęła na sali okrzyki powiewała transparentami i głosiła różne slogany, mające nakreślić dra Tellera jako wojennego kryminalistę.

Dr Teller miał w programie Zjazdu wygłosić referat na temat "Czy istnieje rozdział generacji w wiedzy." Jak wiadomo w hotelu Conrad Hilton odbywał się doroczny Zjazd Amerykańskiego Stowarzyszenia Postępu Wiedzy. Zjazd ten zgromadził około 2,000 osób, ludzi nauki i wie-

dzy, którzy wysłuchali referatu na temat problemów nowoczesnego świata i zmian społecznych, jakie postęp wiedzy wywołał. Dr. Teller, który jest asystentem dyrektora Lawrence Radiation Laboratory w Livermore, Kalifornia miał przygotowany referat do wygłoszenia na Zjeździe.

Grupa protestujących starała się przedstawić, iż jest on niezadowolony na pozycji ojca bomby wodorowej i w dalszym ciągu pracuje nad wynalazkami dla masowego zniszczenia ludności.

Dr Teller początkowo na okrzyki protestujących nie chciał wygłosić swego referatu, jednakże stanęła w jego obronie dr Margaret Mead, przewodnicząca sesji i znana w świecie uczona w dziedzinie antropologii. Oświadczyła ona, iż dr Teller został zaproszony do wygłoszenia referatu nie pod groźbą rewolwerów. Może pozycja dra Tellera — mówiła dr Mead — nie jest popularna dla wielu osób, ale lepiej jest go wysłuchać, niż czytać jego rozprawę.

Wówczas dopiero powstał dr Teller, nawiązał zjście na sali przeskoczył z jakimiś spozycjami jako uczonego w nazistowskich Niemczech i oświadczył, iż nie jest to dyskusja polityczna, która może być rozwiązana drogą sentymentów.

Powiedział dalej, iż oświadczenie sprzeciwia się, by Stany Zjednoczone zgodziły się na bezwzględne rozbrojenie, ponieważ nie obniżyłoby to niebezpieczeństwa wojny. Stany Zjednoczone, powiedział dr Teller, mają największą wolność w całym świecie i ludzie wiedzy i naukowcy powinni podtrzymać obronę tego kraju.



**DOZGONNA PRZYJAŹŃ** — Mieszkające obok siebie w Ashtabula, Ohio, pies Butch i gęś Charley byli przyjaciółmi przez całe życie (18 miesięcy). Jak widac na zdjęciu przyjaźń jest istotnie głęboka.

## Kongr. Puciński Na Temat Szpiegowskiej Afery

Kongresman Roman C. Puciński (D-Ill.) oświadczył w sobotę, iż będzie wywierał nacisk wszelkimi dostępnymi mu środkami, żeby Izba Reprezentantów w Washingtonie wszczęła dochodzenie w sprawie niedawno wykrytej afery szpiegowania w kraju osobistości politycznych przez wojskowych agentów.

"Widziałem co się dzieje w Grecji", powiedział kongresman. Puciński odwiedził na krótko Grecję w roku 1967, czyli zaraz po dokonaniu tam przewrotu stanu, kiedy po przejściu władzy przez juntę wojskową aresztowano ponad 6,000 osób cywilnych.

"W ciągu trzech godzin objeżdżałem wszystkie stacje radiowe i telewizyjne, wzywając do oddania nawet jednego strzału", powiedział kongresman. Jego stanowisko poparło 6 innych członków stanowej Izby.

"Zapytałem jednego z wyższych oficerów greckich dzieki czemu i w jaki sposób udało im się dokonać przewrotu tak szybko i bez rozlewu krwi. Powiedział mi wtedy, że wszystko było łatwe i proste. Przez 10 lat wojsko realizowało tzw. plan zabezpieczenia na wypadek gdyby Grecja stała się przedmiotem obcej inwazji. W przeciagu tego czasu junta opracowała plan w szczegółach, posiadając olbrzymią znajomość wszystkich ele-

mentów cywilnego rządu. Wystarczyło żeby jeden człowiek nacisnął guzik".

W przeciagu trzech godzin zaledwie aresztowano 6,000 ludzi, którzy najprawdopodobniej mogliby stawić opór w obliczu przejścia władzy przez wojskowych dyktatorów.

"Kiedy wróciłem do kraju zapytałem ówczesnego Sekretarza Dep. Obrony Roberta McNamare czy ma także jakiś podobny plan zabezpieczający. Zapewnił mnie że nie. Sekr. McNamara oświadczył mi, iż byłoby to zupełnie niemożliwe w Stanach Zjednoczonych to co wydarzyło się w Grecji. Obecnie w świetle rzeczy, których byłem świadkiem w Grecji, niepokojący jest fakt, że wywiad wojskowy w naszym kraju gromadził dane o osobach cywilnych", powiedział kongr. Puciński. Dodał on również, iż otrzymał ostatnio wiadomość, iż agencja szpiegowska w Chicago przekazała mikrofilmy zgromadzonych dokumentów podanej agencji w Washingtonie, D. C. Mikrofilmy zrobiono przed zniszczeniem zebranej dokumentacji na rozkaz dowództwa Armii. Puciński oświadczył, iż nie jest poinformowany, której agencji w stolicy przekazano mikrofilmy, może to jednak ustalić specjalnie powołana komisja dochodzenia, której powołanie w obecnej sytuacji wydaje się absolutnie konieczne.

## 457 Osób Zginęło Na Drogach w Okresie Świątecznym

Śmierć 18-letniej mieszkanki Chicago podwyższyła wczoraj do 5 smutny wykaz ofiar wypadków drogowych na drogach powiatu Cook w okresie świątecznym łącznie z weekendem.

Patricia Obiala, zam. 2940 N. Kolmar zmarła w szpitalu (Belmont Hospital) wskutek odniesionych obrażeń w czasie wypadku. Obiala była pasażerką w samochodzie prowadzonym przez 25-letniego Ronaldę Serazzo, zam. 1840 N. Mason.

Według komunikatu policji samochód Serazzo, który uderzył się w kierunku wschodnim, wpadł w pewnym momencie w poślizg. Starając się uniknąć zderzenia z innym samochodem Serazzo wpadł na latarnię. Nie odniósł on żadnych poważniejszych obrażeń. W szpitalu opatrzono mu rozcięty podbródek i zwolniono go. 24-go lutego stanie on przed Sądem Drogowym pod zarzutem jechania z nadmierną szybkością bez względu na nieodpowiednie warunki atmosferyczne.

Ogółem w całym kraju w okresie świątecznym w wyniku wypadków drogowych poniosło śmierć 457 osób. W ubiegłym roku w tym samym czasie zginęło 603 osoby. Przewidywane obliczenia National Safety Council wykazywały, iż w br. zginie w okresie świątecznym ok. 550-650 osób. Aktualne dane są

aczkolwiek są one w dalszym znacznie niższe (457 osób) ciągu wysokie.

Miejska policja w Chicago zatrzymała w tym okresie 151 kierowców, którzy jechali w stanie nietrzeźwym. Zgodnie z zaostrożnymi przepisami drogowymi do dnia 2-go stycznia każdy pijany kierowca odbędzie karę 7-10 dni przebywania w więzieniu oraz utraci prawo jazdy na okres jednego roku.



**L. MENDEL RIVERS (D.-S.C.)** znajduje się w szpitalu w Birmingham, Ala., gdzie przeszedł 11-go grudnia otwartą operację serca. Mendel, oprócz tego, że jest członkiem Izby Reprezentantów, jest również prezesem Armed Services Committee.

## Dyplomatyczne Polowanie

Bonn. (DP) — W Niemieckiej Republice Federalnej odbywają się doroczne polowania dla członków korpusu dyplomatycznego. Zapraszani są przeważnie szefowie misji. Gospodarzem na tych polowaniach jest prezydent Republiki Federalnej.

Tego roku polowanie takie odbyło się w lasach państwowych koło Moers. Prezydent Heinemann, który nie poluje, towarzyszył myśliwym z łaską w rękę. Ponieważ korpus dyplomatyczny w Bonn jest bardzo liczny, więc i kandydatów na myśliwych jest sporo i liczba strzelb na tych dyplomatycznych polowaniach znaczna.

W prasie niemieckiej ukazują się zdjęcia uczestników polowań — zazwyczaj nad strzawką ubitej zwierzyny. Sądząc ze strzów i mniej lub więcej poprawnego trzymania broni widać że towarzysstwo myśliwskie jest dosyć urozmaicone.

Na tegorocznym polowaniu padło 136 zajęcy. Ale na rozkładzie były nie tylko zajace. Prócz nich były króliki, bażanty, słonki i... jeden gąsieniacz i jeden leśniczy. Ci ostatni postrzeleni, zostali odwiezieni do szpitala.

## Ćmielowska Porcelana w 38 Krajach

Warszawa. — Wyroby Fabryki Porcelany w Ćmielowie zdobywają coraz to nowe rynki zbytu. Obecnie porcelana z tego liczącego już przeszło 160 lat zakładu, wysyłana jest do 8 krajów, m. in.: do Anglii, Kanady i Stanów Zjednoczonych. Modernizacja fabryki — umożliwiła znaczny wzrost produkcji i wysokogatunkowej porcelany.

## Cebula Dla Japonii

Warszawa. — Lista zagranicznych nabywców artykułów żywnościowych z Polski powiększyła się o jeszcze jeden bardzo interesujący rynek, mianowicie japoński. Pierwszymi polskimi artykułami spożywczymi, które — w próbach i chętnie wziętych partiach po 500 ton — dotarły do tego odległego kraju są czarne porzeczki oraz cebula. Obydwa oczywiście w postaci mrożonek, gdyż inaczej nie dałyby się przewieźć na tak wielką odległość.

## Polski Miód Pitny

Warszawa. — W zakładach przemysłu kluczowego, terenowego i spółdzielniach ogrodniczo - pszczelarskich w Polsce produkuje się około 3 mln litrów miodów przeważnie Trójniaków — w kilkunastu gatunkach. Polskie miody pitne swoją klasą nie rzadko dorównują winom gronowym o międzynarodowej sławie pochodzącym z południa Europy. Stąd znaki jakości tego napoju i powodzenie w kraju i na świecie.

**Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym**

## Wzrost Spraw Opieki Publicznej Wymaga Podwojenia Urzędników

Wydział Opieki Publicznej Powiatu Cook potrzebuje co najmniej o 1,000 pracowników więcej, niż posiada obecnie dla uporańia się z narastającą liczbą spraw tej opieki. — oświadczył wczoraj dyrektor wydziału, David L. Daniel.

Daniel podkreślił, iż wydział posiada obecnie około 5,000 urzędników, jednakże stały duży wzrost spraw wymagających opieki publicznej, wymaga przyjęcia co najmniej 1,000 dalszych pracowników i zwiększenia sztabu. Daniel powiedział, iż wydział zwrócił się do legislatury o pozwolenie na najem 1,000 pracowników. Stwierdził on, iż wydział pozostaje w tyle z załatwianiem aplikacji o pomoc publiczną dla osób cierpiących na niezdolność fizyczną, dla niewidomych, starców i w programach generalnej pomocy.

Daniel podał jako przykład, iż dnia 30 listopada wydział stosownie do raportu sądu okręgowego nie był w stanie załatwić 1,231 aplikacji o pomoc dla osób ukonnych fizycznie, które to sprawy leżały bez załatwienia od 1 do 6 miesięcy.

W dodatku do tych spraw znajdowało się niezalatwionych dalszych 387 aplikacji i to przez okres ponad 6 miesięcy. Według zarządzeń federalnych aplikacje niezalotnych do pracy powinny być załatwione nie później niż w 45 dniach, podczas gdy inne rodzaje aplikacji o pomoc publiczną powinny się załatwiać w okresie 30 dni. Podobne opóźnienia zaznaczyły się i w innych działach w departamencie, — powiedział Daniel, — jak dla osób niewidomych, starców i w odniesieniu do ogólnych programów o pomoc publiczną.

Obecnie wydział prowadzi bieżące aplikacje o pomoc dla dzieci w programie t.zw. Aid to Dependent Children. Wydział zabiera się energicznie do tych spraw w listopadzie, po otrzymaniu zarządzenia od fed. sądu okręgowego, iż instrukcje federalne nakazują załatwienie takich spraw w okresie 30 dni. Większość więc

urzędników wydziału pracuje nad sprawami pomocy programu Aid for Dependent Children, — które mają pierwszeństwo przed innymi aplikacjami.

Ostatni raport wydziału pomocy publicznej pow. Cook wykazywał globalnie 158,109 spraw o pomoc publiczną dla ogółem 434,592 osób, w październiku, — w porównaniu do 124,243 spraw i 343,587 osób, jakie były załatwione w październiku 1969 roku.

Spraw o pomoc dla takich dzieci było w pow. Cook, jak raport wspominał, 76,334, — gdy rok temu było 58,359 spraw. Wyплаты na pomoc publiczną, włącznie z pomocą federalną i stanową, wyniosły sumę \$40,631,684 w październiku tego roku, czyli o 46% więcej niż wypłacono w październiku 1969 roku. Ówczesna pomoc publiczną wyniosła sumę \$27,703,551.

## Odzyskano Figury Ze Żłóbka

Wszystkie figury ze żłóbka urządzonego przed starym kościołem św. Patryka, a zabrane samowolnie przez nieznaną osobę, zostały w dzień po Bożym Narodzeniu odzyskane przez policję.

Proboszcz tego kościoła, — Stephen J. O'Donnell oświadczył, iż kościół ten, leżący u zbiegu przy 718 W. Adams, tradycyjnie wystawiał taki żłóbek z figurką Nowonarodzonego Dzieciątka, Matką Boską, św. Józefem, od przeszło 40 lat i nie zdarzył się wypadek, by ktoś figurki te skradł, dopiero w te święta.

Odnaleziono również i figurki zwierząt ze żłóbka, jak 3 owce, wielbłąda i małego baranka. Wartość wszystkich figurek oceniana jest na około 1,000 dolarów. Figurki te znalezione na parceli pomiędzy Van Buren i Jackson.

Policja przychwyciła w ub. piątek — 33-letniego Willie Brown, który niósł figury Matki Boskiej i św. Józefa i posadza go o całą kradzież.

## Aresztowano 2 Złodziei

Wczoraj policja zatrzymała dwóch złodziei w częściowo spalonym sklepie przy 3323 North Clark Street. Sprawy staną przed sądem 13-go stycznia w North Boy's Court. Ronald Godla, lat 18, zam. 1701 N. Halsted St. oraz Raymond J. Ballog, lat 21, zam. 1722 N. Halsted Street, zostali zwolnieni z aresztu do czasu rozprawy za kaucją w wysokości \$1,500 od każdego.

## 66 Osób Bez Dachy Nad Głową w Wyniku Pożaru

Wczoraj około godziny 8-jej wieczorem wybuchł pożar w Lo Guidance Gallery przy 210 East Ohio Street. Galeria mieściła się ponad japońską restauracją (The Japanese Steak House). Przyczyną pożaru przypuszczalnie była usterka w połączeniach zamkniętego systemu telewizyjnego. Jak na razie nie ustalono ostatecznej sumy strat wynikłych. Spłonęło jednak kilka obrazów pedzla Edvina Strautmanis. Obrazy tego malarza sprzedawane są w cenach od \$400 do \$83,000 za jeden. Komendant interwencji

cey straży pożarnej szacuje straty ogólne na sumę około 35 tysięcy dolarów — 25 tys., zniszczenia gmachu oraz 10 tys. dolarów straty galerii.

W innym pożarze strażacy ewakuowali mieszkańców z kilku domów. Pożar wybuchł przy 4043 przy S. Wabash po czym rozszerzył się na dwa sąsiednie budynki. Wybuch płomieni nastąpił najprawdopodobniej w kuchni. Podczas akcji ratowniczej został ranny jeden strażak, który został opatrzony w Michael Reese Hospital. Straty w wyniku tego pożaru ocenia na sumę około \$20,000.

John Hill, lat 42, odniósł lekkie obrażenia w czasie pożaru. Wykoczył on z drugiego piętra swego domu.

Czerwony Krzyż rozpoczął starania celem znalezienia schronienia dla 7 ofiar innego pożaru, który doszczętnie zniszczył dwupiętrowy dom przy 8557 S. Carpenter. W wyniku wszystkich zanotowanych wczoraj pożarów 66 osób pozostało bez dachu nad głową.

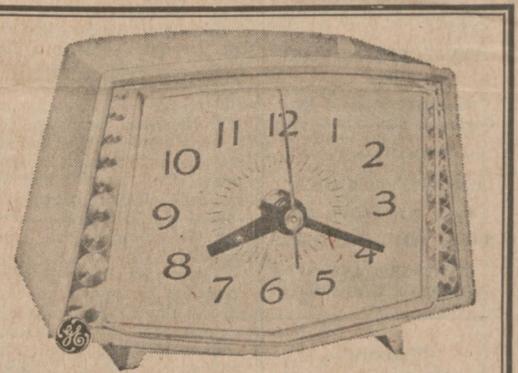
## Zgwałcił i Postrzelił 45-Letnią Kobiętę

W Dzień Bożego Narodzenia nieznaną sprawcą brutalnie wtargnął do mieszkania małżeństwa blisko północnej strony miasta, terroryzując ich rewolwerem. Przestępca, Murzyn w wieku około 35 lat, wzrostu 5 stóp i 11 cali, zgwałcił 45-letnią kobietę, po bił jej męża do utraty przytomności po czym postrzelił jego żonę w głowę. Kobieta przebywa obecnie w szpitalu. Jej stan jest zadowolający. W tym samym szpitalu, Passavant Memorial Hospital, przebywa również jej mąż, którego obrażenia na głowie wskutek uderzeń rewolwerem okazały się poważne i wymagały założenia kłamar celem zamknięcia ran.

Przestępca był średniej budowy o wadze około 175 funtów i miał na sobie biały sweter z golfem oraz szare spodnie. Policja prowadzi intensywne poszukiwania za gwałtciem.



**MATTHEW WINKLER, 6-letni** mieszkaniec stanu Ohio, przejdzie, do historii medycyny jako pierwszy pacjent, którego uchroniono od tragicznych skutków wścieklizny. Matthew został ukąszony przez wściekłego nietoperza w czasie snu 10-go października, br. Na zdjęciu: chłopiec w towarzystwie dra C. Johna Stechschulte opuszcza St. Rita's Hospital w Limie, Ohio, i udaje się do domu, gdzie musi jeszcze odbyć okres rekonwalescencji, żeby całkowicie powrócić do zdrowia.



**DARMO OTRZYMACIE**  
Ten dobry elektryczny zegar aby wam przypominał, że czas oszczędzać...

Otrzymacie ten dobry zegar G.E. jeżeli otworzycie nowe konto na \$500 albo więcej lub dodacie taką sumę do swojego istniejącego już konta. St. Anthony Savings oferuje szeroki wachlarz planów oszczędnościowych włączając specjalny Housing Certificate of Deposits na 6%.

Tylko jeden podarek na rodzinę, oferta kończy się dnia 15 stycznia i nie wysyłamy prezentów pocztą. Przyjdźcie jeszcze dzisiaj.

**Saint Anthony Savings**

1447 SO. 49TH COURT • CICERO, ILL. 60650

Telefon: 656-6330

Członek Federal Savings and Loan Insurance Corporation Washington, D. C.

Joseph F. Gribauskas, Sekretarz Wykonawczy

**GODZINY BIUROWE:**

CODZIENNIE 9 do 5; poniedziałek 9 do 8.

Sobota 9 do 1, zamknięte w środę.

## POLSKA FABRYKA POD BIAŁYM ORŁEM WHITE EAGLE QUILT & PILLOW MFG. CO.

PRZYgotujcie się na zimę — polecamy kołdry z wełny, pierza i puchu oraz poduszki

• KOŁDRY ROBIMY NA ZAMOWIENIE DARMO GDY KUPICIE U NAS MATERIAL. • MAMY WIELKI WYBOR IMPORTOWANYCH WŚYP I PIERZA. • NA POCZEKANIU PRZERABIAMY WASZE STARE KOŁDRY I PIERZYNY, TAK, ŻE WYGLĄDAJĄ I GRZEJĄ JAK NOWE — MOZECIE PATRZEĆ JAK TO ROBIMY W WASZEJ OBECNOŚCI • RÓWNIEŻ DARMO CZYSZCIMY PIERZE PRZEZ SIATKĘ PRZY PRZERABIANIU WASZYCH KOŁDER I PIERZYN. • DARMO ZABIERAMY OD WAS Z DOMU I DOSTARCZAMY DO WAS PO WYKONANIU ZAMOWIENIA.

**1416 W. CHICAGO AVE. Tuż Przy NOBLE Blisko Centrum Polonii**

TEL.: MO 6-1968

CHICAGO, ILL. 60622



60 Lat w Wiernej Służbie Polonii od roku 1910